

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
wyjątkiem dni poświatycznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal.,
poztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Haus-
manna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata			
zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
połrocznie	16 K.	połrocznie	12 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
tygodniowo	2 K. 70 h.	tygodniowo	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentowie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego
miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesła-
ne po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary pe-
titowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
jmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego**
we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wy-
łącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38
Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu
zgonu Karoliny, owdowiałej Królowej
Saskiej, będzie noszoną żałoba Dwor-
ska począwszy od czwartku, 19 grudnia
1907 r., przez osiemnaście dni z następują-
cą zmianą: przez pierwsze dziesięć dni, od
19 grudnia do 28 grudnia włącznie ciężka,
a przez dalsze ośm dni, od 29 grudnia do
5 stycznia 1908 lekka żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 9
grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wy-
bór Ignacego Rychlika, dyrektora gimna-
zjum w Jarosławiu, na zastępcę prezesa Ra-
dy powiatowej w Jarosławiu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 9
grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wy-
bór ks. Hipolita Zar emby, dziekana i rzym.
kat. proboszcza w Dolinie, na prezesa, a ks.
Włodzimierza Sojki, zastępcy dziekana i gr.
kat. proboszcza w Ceniawie, na zastępcę pre-
zesa Rady powiatowej w Dolinie.

Karol Wostrowski, rządowo upowa-
żniony geometra, z siedzibą urzędową we
Lwowie, złożył dnia 10 grudnia 1907 prze-
pisaną przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 grudnia.

Z Koła polskiego.

Po wczorajszym posiedzeniu wieczor-
nem Izby posłów, odbyło się posiedzenie Ko-
ła polskiego, na którem omawiano różne po-
stulaty krajowe.

Przewodniczył Prezes Koła dr. Gła-
biński.

P. ks. Pastor żądał przyspieszenia
budowy kolei Jasło-Konieczna, której budo-
wa w myśl odnosnej ustawy ma się rozpo-
cząć dopiero w r. 1909. Ze względu jednak
na to, że projekt trasy będzie wkrótce go-
towy, a w powiecie jasielskim panuje nędza,
która wzmoże jeszcze powrót emigrantów,
koniecznym jest bezzwłoczne rozpoczęcie bu-
dowy tej kolei. Mowca prosi więc, aby Pre-
zydium Koła udało się do P. Ministra kolei
i urgowało o przeznaczenie 2 milionów koron
na budowę tej kolei.

P. Kozłowski poparł ten wniosek,
poczem po dłuższej dyskusji przyjęto go.

P. ks. Pastor domagał się przyzna-
nia kredytu na budowę kolei Jasło-Dębica.

P. dr. Battaglia prosił, aby Prezy-
dium Koła przeprowadziło najprzód roko-
wania z Wydziałem krajowym, a następnie
z P. Ministrem kolei, aby wypracowano pro-
gram budowy kolei lokalnych i państwo-
wych w Galicyi i program ten przedłożono
Kołu.

P. Biały żądał budowy kolei Prze-
myśl-Brzozów-Rymanów, p. Szajer budowy
kolei Kolbuszowa-Rzeszów-Nisko-Rozwadow,
p. ks. Męski kolei Jasło-Konieczna-Dębica,
p. ks. Kopyciński kolei Czarna-Radomyśl-
Mielec, jakoteż Szczucin-Borowa-Mielec, p.

Moysa budowy kolei Podhajce-Buczacz-Ho-
rodenka.

P. ks. Rzeszódsko przemawiał prze-
ciw wyrzutowemu traktowaniu tych spraw;
kierować się należy istotnymi potrzebami
kraju. Mowca żądał ułożenia planu i wyka-
zywał potrzebę budowy kolei Nowy Sącz-Szcza-
wnica-Nowy Targ.

P. Gold poparł wniosek p. Batta-
glii i domagał się budowy kolei Tarnopol-
Żałoźce-Podkamień-Brody.

P. ks. Lubomirski wyraził przekon-
anie, że niepodobna dziś mówić o wszyst-
kich projektach i domagał się upaństwowie-
nia kolei Przeworsk-Dynów i budowy kolei
Grzymałów-Chorostków-Wygnanka-Czortków.

P. Dietzius przemawiał gorąco za
budową kolei Jarosław-Pruchnik-Granica ros-
syjska.

P. Sikorski popierał wniosek p. Bat-
taglii i oświadczył się za wnioskiem p. ks.
Pastora ze względu na potrzebę dostarczenia
ludności roboty.

P. Ptas poparł projekt budowy kolei
do Myślenic i Krościenka.

P. ks. Stojakowski oświadczył się
za wnioskiem p. Battaglii i dodał, że bio-
ro kolejowe w Wydziale krajowym za mało
pracuje z powodu braku personalu. Należa-
łoby go wzmożyć. Mowca zwrócił uwagę na
nieodpowiednie pomieszczenie dworców —
zwłaszcza w miastach.

P. Kozłowski zaznaczył, że należa-
łoby wezwać szefa biura kolejowego w Wy-
dziale krajowym do Wiednia, celem poinfor-
mowania się go o tych sprawach.

P. ks. Żyguliński domagał się, aby
Koło przedłożony został cały plan budowy
kolei, dopiero wówczas bowiem Koło mogło-
by rozstrzygnąć, która kolej w pierwszym
rzedzie jest potrzebna.

P. Jabłoński wykazywał konieczność
budowy kolei Przemyśl-Brzozów-Sanok, oraz
budowy kolei z Sanoka do Strzyżowa i z
Krosna do Dukli.

Wniosek p. Battaglii przyjęto.

P. ks. Pastor przedłożył petycję Zwią-
zku katolickiego w Jasle w sprawie święce-
nia niedziel i świąt. Petycję tę przekazano
komisji inicjatyw.

P. Moysa otrzymał upoważnienie do
uczynienia w Izbie wniosku o zmianę ustawy
z dnia 25 października 1899 r. w sprawie
bezpośrednich podatków, odnoszących się do
fabryk tytoniu. Fabryki te są uwolnione od
podatku zarobkowego, a temsamem nie pła-
cą dodatków na potrzeby gmin, w których się
znajdują. Następnie ten sam poseł otrzymał
upoważnienie do uczynienia wniosku w spra-
wie polepszenia bytu werkmistrzów, dozor-
ców i robotników w fabrykach tytoniu.

Przy końcu posiedzenia sekretarz od-
czytał szereg petycji, które wpłynęły do
Koła. Przydzielono je odpowiednim komisjom,
oraz poszczególnym posłom celem załatwienia.

Dziś po południu zbiera się Koło celem
przeprowadzenia dyskusji nad sprawami de-
legacyjnemi.

Wczoraj po południu odbyło się posie-
dzenie oddziału posłów włościańskich Koła
polskiego pod przewodnictwem dr. Ptasia.

Obecni byli wszyscy posłowie włościań-
scy, należący do Koła polskiego, z wyjątkiem
ks. Rzeszódki i Potoczka; radzono zaś nad
kwestyami ekonomicznymi.

Miedzy innymi p. ks. Stojakowski pod-
niósł potrzebę zorganizowania drobnego i ta-
niego kredytu dla rękodzielników. Ten wnio-
sek ks. Stojakowskiego znalazł powszechne
uznanie i oddział posłów włościańskich po-
stanowił kwestję tę opracować szczegółowo
i przedstawić ją następnie Kołu polskiemu
do zatwierdzenia i poparcia.

3)

Maciej Wierzbński.

PERDITA.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

II.

W trzy dni potem oplakany stan mych
finansów nie zmienił się ani na jotę. Na list
mój do szwagra nie było odpowiedzi a zna-
jomy, na którego kieszeni opierałem nadzieję,
nie przybył jeszcze. Gospodyni: die dieke
Frau Habermann, żywiła mnie „na kredę“
a „der junge polnische Doctor“ kłął w du-
szy na strawę pod psem i poprzysięgał sobie
zarabiać zawsze przynajmniej tyle, by było
za co kupić sobie rzetelny obiad i — jabłek.

W tym postnym, popielcowym nastroju
skłonny do zagłębiania się w kwestye eko-
nomiczne a w szczególności w kwestję peł-
nego żołądka, miałem ochotę wydać na świat
cały rozporządzenie tej treści: „nie wolno
studentom nie mieć pieniędzy“. Ile zrobiłbym
dobrego a co ważniejsza, ile złego oszczędził-
bym ludziom i ludzkości! Chroniczna bieda
wśród studentów to wielka plaga społeczna;
daje ogółowi najpierw armię społecznych ma-
kontentów z zawodu a potem lichych zawo-
dowców z konieczności.

Około dziewiątej wieczorem pantofle gru-
bej pani Habermann dały się słyszeć u mych
drzwi a potem we drzwiach ukazał się duży
czepek na siwych włosach.

— Jakaś kobieta chce się z panem do-
ktorem widzieć.

Wyszedłem do sieni, gdzie stała Gina,
zakapturzona w szal.

— Dziecko mi zachorowało.... Czy pan
doktor nie byłby tak dobry przyjść i zająć
się niem?

Zawahałem się. Nie wszakże tak nie ten-
tuje lekarza w perspektywie, jak odgrywanie
roli skończonego konsyliarza. Zresztą, te prze-
kątne jabłka! A wreszcie ten ton błagalny
w jej głosie! Znowu nie mogłem odmówić.

Przy nędznej ulicy, w tylnym domo-
stwie na najwyższym piętrze zajmowała Gina
z mężem i dzieckiem pokój nieprawdopodo-
bnie wąski. Jedno, dość szerokie łóżko zaj-
mowało tyle przestrzeni, że otyła osoba z tru-
dnością tylko byłaby mogła przecisnąć się
obok niego. Meble i sprzęty były porządne
i w dobrym stanie, ale nieład, brud i ku-
chenne zapachy panowały w tych murach.
Na podłodze walały się śmiecie, łupiny, szna-
tki sukna, na stole talerze bratały się z poń-
czochami a wśród bajecznego zamieszania
przeróżnych rzeczy panoszyła się, niby otyły
„pon“ organista wśród wiejskiej hołoty, lam-
pa porcelanowa, pomalowana w kwiaty, o-
świetlająca za jasno przybytek pyłu.

Okazało się, że dziecko było zdrowe,
lecz zaniedbane i zbiedzone. Że Gina nie na-
leżała do troskliwych matek, było widocznem
ze wszystkiego. Nie wątpiłem, że wrzekoma
choroba dziecka służyła jej za pozór do zwabie-
nia mnie, mimo to wzięłem misję zupeł-
nie na seryo i pouczając ją jak należy ob-
chodzić się z niemowlęciem.

— Na konieczne potrzeby dziecka nie
wolno żałować pieniędzy.... Ile mąż zarabia?

—Zdaje mi się, dosyć dużo.

— Trzeba mu powiedzieć, że potrzeba
dla dziecka.

— On chętnie da mi pieniędzy, skoro
mu powiem — odparła niedbale, jakby znu-
dzona moją nauką a wszystko to zgoda nie
jej nie dotyczyło.

Z rękami założonemi na plecach opar-
ła się o ścianę i zapatrzyła przymrużo-
nemi oczyma w świetlany krąg lampy. Mia-
ła na sobie jasno popielatą suknię, która lu-
bo trochę zaplamiona, przedstawiała się nie-
skończenie lepiej od tych do łachmanów po-
dobnych szmat niewyraźnego sukna, w jakich
widziałem ją po raz pierwszy. Na czole jej
wisiła ciężka chmura, na rysach spoczywał
wielon dojmującego smutku i znieczulenia,
którego źródło było w zaniku substancji ży-
ciowej, w chorych neurastenicznych nerwach.
Była to maska, której się nie zapomnia, bo
duch romantycznej poezji zdał się w niej
zaklętym, duch muzy Aryosta. A na długich
jej rękach wisiał ton bezdennej tęsknicy, za-
łosnej, cmentarnej, głuchej.

Po chwili milczenia, w przystępie cie-
kawości rzuciłem:

— Czy brałaś ślub kościelny?

A ona rozśmiała się cynicznie i pod-
niosła na mnie swe dziwne, hipnotyzujące
oczy.

— Tak!... Życzył sobie koniecznie!
Nie wiem w istocie czemu wyszłam za te-
go.... tu przerwała, by po chwili wyszeptać
z hamowaną wściekłością —bałwana nie-
okrzesanego. Znał on mnie jeszcze za życia
mego ojca i już wtedy molestował mnie,
abym za niego wyszła. Gdy półtora roku te-
mu zaniemogłam, przycepił się do mnie.
Wszystko mi było obojętne, więc zgodziłam
się.... Było mi to potrzebne jak dziura
w moście! — wzruszyła ramionami, — Chyba
na to, aby obarczyć się dzieckiem! No dobrze
przynajmniej, że Friedricha niewiele widuję.
Często nawet przez noc pozostaje w hotelu....
Zamilkła.

— Czemu jesteś taka smutna?

— Nie wiem, nie jestem smutna, lecz....
jakieś pragnienie toczy mnie, dręczy. Nie
umiem go nazwać. Gdy pan do mnie mówi,
lepiej mi na sercu.

— Kiedy przyszło to na ciebie?
— Przed półtora rokiem.
— A co takiego zaszło wówczas?
— Wywieźli z Dysseldorfu mego Hansa.
— Jaki wywieźli? Dokąd?
— Familia wywiezła go do Szwajcaryi
do wód czy do zakładu.... Z pewnością umarł
tam.

— Na co cierpiał?
— Na co?... Ah, to było życie! —
wyszeptała przez zęby w ekstazie.

Pierś jej podnosiła się westchnieniem,
przysłoniła oczy powiekami w upojeniu, któ-
re oświetliło jej twarz jak lampa magiczna.

Spojrzała na mnie, zupełnie inne robiąc
wrażenie od tej, na którą patrzyłem co do-
piero. Obłoczna, cicha elegia rozwiała się
przed dzikim, królewskim blaskiem, jaki mu-
siał strzelać ze źrenic zdobywczey Kleopatry.
W tej odmianie była niemniej oryginalnem
zjawiskiem, które jednakże budziło we mnie
nieokreślony lęk.

— Hans kochał mnie — na śmierć.
Chciał umrzeć w mym uścisku, byłabym umar-
ła z nim razem. On kochał mnie — od chwili,
gdy poznał mnie jako modelkę. Nie był ma-
larzem, lecz exoficerem kawalerii, (piękny
miał uniform niebieskich huzarów). Dla za-
bicia czasu chodził w Dysseldorfe do szkoły
malarzkiej. W hamburskim Muzeum może
mnie pan zobaczyć na płótnie, przystrojoną
w ponsowe róże i maki. Malarze muszą wy-
myśleć i wymalować coś niezwykłego, bo nie
sprzedaliby obrazu, więc artysta ten ustawił
mnie nad miską krwi. Nazwał mnie Perdita.
Hans tak samo mnie nazywał, albo Circe, Astar-
te.... Ah! Hans najwięcej mnie kochał! Tak
mi go było brak, taki brak, że.... mogłam
gryść palce....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów przedstawił Prezydent nowych PP. Ministrów, których powitano oklaskami, poczem Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o samochodach.

Zabrał głos P. Minister sprawiedliwości dr. Klein i oświadczył z całym naciskiem, że przy układaniu tej ustawy nie kierowano się żadnymi antypatjami, czy sympatjami politycznymi. Szło o rzecz konieczną: o wcielenie nowego środka ruchu w system prawny, co mogło nastąpić albo automatycznie, albo w drodze ustawy specjalnej. Ustawa specjalna okazała się konieczną, gdyż dotąd przy ruchu samochodowym pokrzywdzeni tylko w bardzo rzadkich wypadkach mogli udowodnić winę kierownika samochodu i przeprowadzić swe żądania co do wynagrodzenia. W innych krajach podobne ustawy albo już weszły w życie, albo są wniesione.

Mowca odpiera twierdzenie, jakoby ta ustawa groziła ruchowi samochodowemu jakimś niebezpieczeństwem, odpiera czynione jej zarzuty i prosi o odrzucenie wniosku, domagającego się odesłania ustawy raz jeszcze do komisji, a o przyjęcie ustawy.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos także hr. Piniński, wykazując, że przedłożony projekt ustawy jest o wiele łagodniejszy, niż proponowane projekty w innych państwach, odrzucono wniosek członków Izby Czernina i Rosenberga, domagających się odesłania tej ustawy do komisji i przystąpiono do dyskusji szczegółowej, po przeprowadzeniu której przyjęła Izba ustawę o samochodach z małymi zmianami.

Do Delegacji wybrała Izba z Polaków dr. Madeyskiego, hr. Wodzieckiego, a jako zastępcę p. Jędrzejowicza.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, zapowiedzianego na godzinę 2 po południu, znajduje się sprawozdanie o przedłożeniach ugodowych.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, po uzasadnieniu nagłości wniosku w sprawie provizoryum budżetowego przez p. Chiariego, zabrał głos p. Hribar: wspominał w długim przemówieniu także o manifestacji Słowian przeciw Prusom. Manifestacja ta wywarła potężne wrażenie, mimo, iż P. Prezydent Ministrów starał się ją swem oświadczeniem osłabić. Manifestacja ta, jako wynik naj-

szlachetniejszych uczuć miłości braterskiej i humanitarności, odbiła się żywym echem w całym cywilizowanym świecie i zapewne przyczyniła się także do tego, że rząd pruski złagodził swe przedłożenie o wywłaszczeniu Polaków. Mowca wzywa Słowian, aby wszyscy połączyli się razem, celem złamania potęgi niemieckiej.

Po dalszej dyskusji przyjęto znaczną większością nagłość wniosku co do pierwszego czytania budżetu i załatwienia provizoryum budżetowego.

W dyskusji ogólnej wskazał p. Pattai (chrześ. soc.) przedewszystkiem na konieczność zmiany regulaminu Izby w interesie zdolności Izby do pracy, bo teraźniejszy regulamin jest tyranią mniejszości nad większością. Po szczegółowym omówieniu budżetu oświadczył się mowca za podniesieniem austriackiej polityki gospodarczej, dowodząc konieczności opasowania sieci kolejowej, nabycia kopalń węgla na własność Państwa itd. Zwrocił p. Pattai również uwagę na kwestję wprowadzenia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, oraz na sanację finansów krajowych.

P. Jaeger (Wszecchniemiec) wykazał konieczność regularnych obrad budżetowych skarżył się na ustawiczną sławizację rządu austriackiego, poczem omawiał kwestję językową w Chebie.

Na tem obrady przerwano.

P. hr. Sternberg w zapytaniu do Prezydenta oświadczył, że, jak wiadomo, jest wiadomym, czy też niewiadomym, iż wczoraj P. Prezes gabinetu podał się do dymisji, a Najj. Pan dymisji tej nie przyjął. Posłowie, którzy wyszli na podstawie powszechnego i równego prawa głosowania, mają prawo domagać się, aby ich zawiadamiano o faktach, jakie się wydarzyły. Ukryta gra, możliwa w parlamencie kuryalnym, nie może być przyjęta przez posłów, wybranych na podstawie powszechnego i równego prawa głosowania. Zapytuje przeto mowa Prezydenta, czy gotów jest strzedz godności Izby i domagać się, aby posłów zawiadamiano w odpowiedni sposób o sytuacji i w wszystkich innych wypadkach ważniejszych, jak to ma miejsce w parlamentach innych krajów, rządzących się konstytucyjnie.

Wiceprezydent dr. Zaczek oświadcza, że jak zawsze, tak i teraz gotów jest strzedz godności tej Izby, i skoro się o fakcie dowiedzie, to nie omissza zawiadomić o tem interpelanta. (Wielka wesołość).

Na tem obrady zakończono.

Na wieczornem nadzwyczajnym posiedzeniu dokonała Izba posłów wyboru do Delegacji.

Z Galicji wybrani zostali pp.: dr. Dułęba, hr. Dzieduszycki, dr. Głabiński, dr. Kozłowski, Łuszczkiewicz, Romaniczuk, Stapiński. (P. Hudec na oddanych 100 głosów otrzymał 29, p. Ruebenbauer 11).

Zastępcami wybrani zostali pp.: dr. Loewenstein, dr. Korol. Ze Śląska wybrany do Delegacji ks. Londzin, zastępcą p. Rolsberg.

*

Jako komentarz do interpelacji hr. Sternberga otrzymuje jedno z pism następującą informację z Wiednia: Onegdajsze głosowanie w Izbie posłów nad wnioskiem o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem P. Prezesa gabinetu br. Becka w sprawie wniosku p. Sillingera i kwestyi węgierskiej, oraz stanowisko, jakie wobec tego wniosku zajęły stronnictwa, dało powód do pogłosek, że br. Beck podał się onegdaj do dymisji, której atoli Najj. Pan nie przyjął. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą. Prawdą jest tylko, iż br. Beck na wczorajszej konferencji ministerjalnej poruszył sprawę głosowania nad wnioskiem o otwarcie dyskusji, a to z tego powodu, że niektórzy PP. Ministrowie, będący zarazem posłami, nie głosowali przeciw temu wnioskowi, co dawało pozór, jakoby w łonie Ministerstwa nie było zgody.

Ponieważ PP. Ministrowie nie byli zawiadomieni o treści oświadczenia br. Becka, przeto br. Beck przedłożył im je wczoraj i PP. Ministrowie wszyscy zsolidaryzowali się z tem oświadczeniem. Rzekoma więc rozbieżność zdań PP. Ministrów znikła i przesilenie usunęto. Nadto także stronnictwa oświadczyły, że nie znając treści oświadczenia P. Prezesa gabinetu nie mogły się z sobą porozumieć, aby jednolicie głosować. Cała sprawa została więc pomyślnie załatwiona i br. Beck nie ma powodu do podawania się do dymisji.

Konferencya przywódców klubów.

Jedną z korespondencyj wiedeńskich donosi: Wczoraj po południu w obecności P. Prezydenta Ministrów br. Becka odbyła się narada przywódców klubów.

Prezydent Weisskirchner podał do wiadomości zebranych, że po załatwieniu provizoryum budżetowego i pierwszego czytania zwyczajnego budżetu jeszcze następujące sprawy miałyby być załatwione przed świętami: Drugie i trzecie czytanie sprawozdania komisji budżetowej w sprawie zniesienia podatku od cukru; ustawa upoważniająca Rząd do tymczasowego załatwienia transakcji handlowych, oraz kilka drobnych ustaw lo-

kalnych. Przedłożeniom tym stoi w drodze 43 nagłych wniosków. Niektóre stronnictwa oświadczyły gotowość cofnięcia swych wniosków na korzyść przedłożeniu o zniesieniu podatku od cukru. Prez. Weisskirchner za z zastępcami stronnictwa czesko-radykalnego w tej sprawie rokować.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się ad kwestyę, czy wyżej przytoczone sprawy miałyby przyjść pod głosowanie w drodze wniosków nagłych, czy też po prostu przez postawienie na porządku dziennym.

Ponieważ nie przyszło do zgody, oświadczył p. Weisskirchner, że stronnictwa same mają tę sprawę rozstrzygnąć.

Ostatnie posiedzenie Izby posłów odbędzie się prawdopodobnie w najbliższą sobotę.

Sprawy krajowe.

(Krajowa konferencya nauczycielska).

Lwów, 19 grudnia.

Na początku wczorajszego posiedzenia plenarnego zabrał głos dyr. Soleski i postawił wniosek, by Rada szkolna kraj. uważała obecną konferencyę jako odroczoną na rok 1908, celem należytego opracowania bardzo ważnych dla szkolnictwa kwestyj, stojących obecnie na porządku dziennym. Dla uzyskania potrzebnych funduszy należy zaniechać zwołań w przyszłym roku konferencyi okręgowych. Konferencye okręgowe mają być tylko w tych okręgach zwołane, w których wybrać się ma delegatów do Rady szkolnej krajowej.

Wniosek ten uchwalono, poczem toczyła się dłuższa dyskusja nad rewizją cytanek. Ostatecznie przyjęła konferencya cały szereg wniosków referentów.

Nastąpiły jeszcze referaty dr. Kociuby „o dopełniających kursach rolniczych“, ks. Rakowskiego „o praktycznej nauce w ogrodzie“ i p. Wiśniewskiego „o elementarzu“.

W końcu posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie z funduszu emerytalnego i sprawozdanie z czynności wydziału wykonawczego, oraz sprawozdanie ze 140 wniosków, nadesłanych przez delegatów.

Na tem zamknął zastępca przewodniczącego dr. Jahner obrady tegorocznej konferencyi.

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XVII.

(Ciąg dalszy).

— Tak — rzekła — biegnij do Bernières, przyprowadź pana Grandval. Albo raczej nie, zostań tutaj: ja prędzej tam będę na rowerze.

W chwilę potem pędziła po drodze. Zawsze ta sama, straszna myśl za nią biegła; im bardziej przyspieszała kroku, tem bardziej beztroski wyrok ją gnębił: „Ona umrze! ona umrze!“

Jerzy Grandval właśnie niedawno wrócił do domu na godzinę przyjęć, gdy zeskakiwała z roweru u jego drzwi. Nie zatrzymując się nawet, aby zapytać służącej czy doktor może się z nią widzieć, udała się prosto do drzwi gabinetu i zapukała donośnie.

— Proszę! — ozwał się głos Jerzego.

Widząc ukazującą mu się nagle, jak uosobienie myśli, gdyż właśnie w tej samej chwili marzył o niej z bolesnym rozrzuwaniem, młody człowiek powstał żywo i mimo wolnym ruchem wyciągnął do niej obie ręce. Irena nie spostrzegła tego ruchu; z rozpacząliwym wzrokiem, utopionym w oczach Jerzego, bełkotała:

— Moja matka... Chodź pan do niej! Zemdląca... Boję się... boję...

— W tej chwili idę — odrzekł Jerzy — opowie mi pani resztę w drodze. Pozwoli pani, że każę zaprzadź?

— Mam swój rower — odrzekła Irena. — Niech pan bierze swój. Prędzej będziemy na miejscu.

Jerzy otworzył drzwi i rzekł przechodząc koło kuchni:

— Gertrudo, wychodzę z powodu nagłego zawezwania; godzinę przyjęć odkładam na dwunastą.

Zbiegł szybko po schodach do młodej

dziewczyny, która była już na dole. Następnie oba rowery pomknęły szybko w stronę Tilleuls.

— Tak — mówiła Irena — mama dawno już jest cierpiąca, a ja tego nie spostrzegłam...

Zaczerwieniła się na myśl, jaki był powód tego zapomnienia. List Niverta ukryty na jej piersiach, parzył ją jak węgiel gorący. Przyspieszając nieco biegu, wyprzedziła Jerzego, nie chcąc aby widział ten rumieniec i lzy, których powstrzymać nie mogła. Zniecierpliwionym ruchem otarła je ręką. Jerzy, który spostrzegł ten ruch, uczuł ściśnienie w gardle.

— Niech pani się zdoła do odważyć — rzekł, przysuwając się do niej z rowerem. — Jeszcze niema nic straconego. Weźmiemy się we dwoje i tak ją będziemy pielęgnować, że wróci do zdrowia.

Irena tylko głową potrząsnęła ze spojrzeniem, które wyrażało całą jej rozpacz, a młody człowiek nie już nie dodał.

Ach! gdyby miał prawo pocieszyć ją w inny sposób nie banalnymi wyrazami, które powtarza się każdemu dotkniętemu boleścią. Z wysiłkiem, aby zapanować nad drżeniem głosu i zamknąć się w roli przyjaciela i doktora, rzekł:

— Matka pani ma silną konstytucję. Jeżeli zechce poddać się kuracji, wszystko może być dobrze. Już w roku przeszłym radziłem jej kurację... Ale na to trzeba było wyjechać ząd; nie chciała...

— Powinam była zmusić ją do tego — rzekła Irena. — Mój Boże! byle tylko nie było za późno! Pan ją nleczy, prawda? Jest pan tego pewny?

Jerzy nie mógł znieść gorącej prośby oczu szukających potwierdzenia w jego oczach. I rzekł bardzo poważnie:

— Mam nadzieję. Trzeba będzie wielkiego spokoju w około niej. Pani będzie miała dość siły, aby zapanować nad sobą, nie okazać swoich obaw.

Irena nie odpowiedziała. Jakies przeżucie nie pozwalało jej uwierzyć w pocieszające słowa Jerzego, szepejąc jej, że wszystko stracone. Dusza jej w śmiertelnym niepokoju próbowała szukać ucieczki we wspomnieniu Niverta; ale miała wrażenie jakgdyby on uciekł od niej w krainę mglistą, niedostępną; i gdy weszła do pokoju, w którym już się rozsiadła ponura atmosfera choroby,

jedynie tylko spojrzenie Jerzego, silne, męskie i troskliwe powstrzymało ją od poddania się wrażeniu, że jest opuszczona i oddana na łaskę i niełaskę potężnej, niezwalczanej mocy.

XVIII.

Po całodziennem czuwaniu nad ścisłym wypełnieniem poleceń Jerzego, który znalazł u pani Bertholles nagłe pogorszenie choroby serca, Irena weszła do sali jadalnej, próbując czemś się pożywić, pomimo absolutnego braku apetytu.

Postanowiwszy sobie czuwać przez całą noc, w obawie powtórzenia takiego samego ataku, jak zrana, czuła, że wypada koniecznie własne siły podtrzymać. Jerzy, przewidując, że może choroba długo się przeciągnie, wezwał telegraficznie doświadczoną dozorczynię z Genewy. Czekając na jej przybycie, Irena nie chciała nikomu ustąpić miejsca przy matce. Drobne usługi, jakie oddać jej mogła, były nawet ulgą dla niej samej; i musiała się wyrzec, aby nie przesadzać w tych usługach daremnych, które większą ulgę czyniły jej straponemu sercu, niż biednemu, znieczulonemu ciału, leżącemu na łóżku w ponurym mroku cichego pokoju.

Właśnie obiad kończyła, gdy trzykrotne uderzenie młotka o drzwi wechodowe oznajmiło przybycie listonosza, przynoszącego pocztę wieczorną. Za chwilę potem, panna służąca weszła do jadalni, przynosząc kilka gazet i listów, z których jeden, bardzo gruby, zaadresowany był do Ireny ręką brata.

Zatelegrafowawszy do Bernarda o naglej i groźnej chorobie matki, Irena zaczęła przygotować pokój, który on zawsze zajmował podczas rzadkich swoich bytności w Tilleuls. Nie zastanawiając się, wyobrażając sobie w pierwszej chwili, że ten list jest odpowiedzią na jej telegram i zapowiada przybycie brata, rozdarła gorączkowo kopertę, tak bardzo spieszno jej było nie dźwigać samej jednej brzoźnienia boleści. Ale zrozumiawszy natychmiast swoją pomyłkę, odłożyła list na bok i kończyła filiżankę kawy, która miała jej dopomóc do zwalczenia snu tej nocy.

Nie czyniła sobie żadnych złudzeń co do pociechy, jaką przynieść jej mogła obecność Bernarda; a przecież, wszystko było lepsze, niż samotność zaludniona widmami.

Oceniając zresztą uczucia brata według swoich własnych, widziała już Bernarda otrząśniętego z obojętności, starającego się zdwojoną serdecznością wynagrodzić całą przeszłość. Bez wątpienia dawne jego przywiązanie obudzi się dla umierającej matki... Och! gdyby ona sama także mogła zawrócić te lata oschłości, przeżyć je inaczej! Co by nie dała, gdyby mogła znieść tyle niecierpliwych, pogardliwych, lub ostrych wyrażań! Ale żadna ludzka potęga zniszczyć ich nie była w stanie; istniały, nieuchwytne, niecofnięte, jak wszyscy to, co należało do przeszłości.

Pomimo, że obiad trwał najwyżej dziesięć minut, Irena, która w swoim zdenerwowaniu nie była w stanie obliczyć dokładnie czasu, wyrzucała już sobie, że za długo pozostawiła chorą drżącą na gorze bez niej, tym strasznym snem, tak podobnym do śmierci. Zbierając pospiesznie papiery porzucane na stole, udała się do pokoju matki i stając przed łóżkiem, długo patrzyła na białą twarz nieruchomą. W drugim końcu pokoju, za parawanem, Jenny szła przy lampie stojącej na małym stolczku.

— Możesz już iść, Jenny — rzekła do niej Irena, zasiadając na fotelu, na którym noc spędzić zamierzała, położywszy pierwej przyniesione papiery na stolczku przy lampie.

Panna służąca patrzyła na nią, waha-

jąc się z odejściem.

— Panienska nie będzie mnie potrzebować? — spytała. — Pielęgnowałam przez czas długi mego ojca, jestem przyzwyczajona do czuwania... i... jeżeliby panienska mi pozwoliła... Tak bym chciała zrobić coś dla pani!

Zdziwiona, wzruszona, Irena spojrzała na młodą dziewczynę. Dotychczas widziała w Jenny tylko rękę, która trzyma szczotkę do zamiatania lub piórko i bardzo często trzyma ją w opak. W swojej wdzięczności pochwyciła tę rękę.

— Dziękuję — rzekła — widzę, że ją kochasz; to mi dobrze zrobi. Ale doktor zapowiedział, że noc będzie spokojna; mam siłę jeszcze dosyć do czuwania przy niej. Gdyby tylko było potrzeba, zadzwonię na ciebie.

Jenny odeszła, ocierając oczy rogiem fartuszka; Irena pozostała sama i zadumała się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisławów, 17 grudnia. Drugi dzień obrad konferencji rozpoczął się referatem inspektora Bruchnalskiego ze Lwowa o „ławkach higienicznych“. Referat ten, opracowany nader starannie i przedmiotowo, ilustrowany był modelami ławek, tablicami i szkieletem ludzkim i wywołał wśród zgromadzonych silne zainteresowanie się, rzucił bowiem wiele światła na higieniczne stosunki naszych szkół.

Następnie podczas przerwy odbyło się głosowanie na dwóch członków wydziału wykonawczego.

W czasie przerwy przybył radca Dworu dr. Dembowski, który następnie wziął udział w dalszych obradach.

W czasie, gdy komisja skrutacyjna zajęła się obliczaniem głosów, wygłosił dyrektor tutejszego seminarium p. Zubczewski referat „o zwalczaniu analfabetyzmu“. W świetnie opracowanym wykładzie wykazał referent zżubne skutki analfabetyzmu zarówno pod względem społecznym, jak i ekonomicznym, oraz środki zaradcze przeciwko tej prawdziwej klęsce ludności Galicji.

Nad referatem tym rozwinęła się długa i obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mowców. Z powieży licznych środków zalecanych proponowano: nieprzyjmowanie analfabetów do rzemiosł, ustanowienie pewnego cenzusu wykształcenia do osiągnięcia stanowisk autonomicznych (na radnych gmin, wójtów i t. d.), ponadto utworzenie przy każdej Radzie szkolnej okręgowej sekcji, która zajęłaby się zwalczaniem analfabetyzmu.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego ogłoszono wynik wyborów. Wybrani zostali do wydziału wykonawczego pp. inspektorowie; Nowakowski ze Stryja i Słomkiewicz z Krosna.

Z kolei wygłosili referaty pp. Rotter i Bielenki na tematy: Jakże spóstrzeżenie poczyniono co do postępu nauki czytania i pisania? „Co utrudnia rażny postęp w użytkowaniu niezbędnej wprawy w czytaniu i pisaniu?“ „Czy i jakie zmiany są potrzebne do układu elementarza i bukwa?“

Przed odroczeniem posiedzenia do jutra zabrał głos radca Dworu dr. Dembowski i podziękował nauczycielstwu za tak chętne i bezinteresowne ofiarowanie się, celem zwalczania analfabetyzmu. Następnie podniósł radca Dworu Dembowski, że ostatnia regulacja płac nauczycielstwa ludowego wykazała, że Reprezentacja kraju odnosi się nader przychylnie i życzliwie do nauczycielstwa, oraz że i nauczycielstwo zrozumiało należycie, że kraj czyni co może, by słuszne żądania zostały spełnione.

Po przemówieniu tem, nagrodzonym hucznymi oklaskami, odroczone posiedzenie do jutra 8:30 rano.

Po południu obradowały sekcje.

O godzinie 3 odbyło się w szkole męskiej im. Czackiego przedstawienie na cześć uczestników konferencji. Odegrano „Unię lubelską“, obrazek sceniczny w 1 akcie ze spiewami układu Fr. Barańskiego. Wykonawcami byli uczniowie tej szkoły, a słuszną rolę przyznać, że grą wprowadzili w podziw słuchaczy. Zasluga to niewątpliwa dyrektora p. B. Wolańskiego.

Stanisławów, 18-go grudnia. Bawiący tu wczoraj radca Dworu dr. Dembowski, brał udział w posiedzeniach sekcji, poczem był na przedstawieniu „Unii lubelskiej“, wykonanem przez młodzież szkolną szkoły im. Czackiego, następnie zaś zwiedził szczegółowo wystawę przyborów szkolnych, urządzoną w szkole wydziałowej im. Mickiewicza, wyrażając dyrektorowi tejże szkoły p. Nadachowskiemu uznanie za jej nader staranne urządzenie.

Obrady w dniu dzisiejszym rozpoczęły się referatem p. Przepielińskiego (Bohorodeczany) w sprawie „Rewizji książek do czytania dla II, III i IV klasy szkół miejskich“. Referent zaznaczył na wstępie, że obecne książki do czytania zostały wydane przed 25 laty, i już to samo jest najmnowiększym dowodem, że muszą być zmienione w duchu postępu czasu, rozwoju szkolnictwa i planów szkolnych. Obecna nazwa „czytanka“ nie jest właściwą, gdyż nieokreśla nawet, co książka zawiera, zresztą jeżeli istnieje „Deutsches Lesebuch“ i „Russka czytanka“, należy i książkę polską określić właściwem mianem. Również należy zwrócić baczeniejszą uwagę na historię polską.

W końcu zaproponował referent następujące wnioski:

a) Książka do czytania nosić będzie tytuł „Polska książka dla klasy II. (III, IV)“. b) Winieta na okładce ma być w stylu zakopiańskim. c) Historię rozszerzyć aż do czasów najnowszych. d) Ustępów dziejowych czerpać z dzieł ojczystych. e) Za bohaterów brać osoby historyczne. f) Geografię traktować etnograficznie. g) Do książek polskich dołączyć mapy Polski.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mowców. Z pośród nich niech zasługuje na uwagę przemówienie jednego z uczestników konferencji, który podniósł, by w książce uwzględniono historię Żydów w Polsce, ażeby w ten sposób obecna młodzież

szkolna żydowska dowiedziała się o dobrodziejstwach, świadczonych jej przodkom przez królów i naród polski, z drugiej zaś strony i młodzież szkolna katolicka przekonała się o tolerancji Polaków wobec Żydów.

Po uchwaleniu wniosku referenta, nastąpiły wybory dwóch zastępców członków wydziału wykonawczego. Wybrano pp.: Marcelego Schindlera, dyrektora szkoły wydziałowej w Kołomyi i Tadeusza Zawadzkiego, kierującego nauczyciela w Dźurówie.

Następnie wygłosił radca tut. sądu obwodowego p. Antoni Piskozub referat „O Radach sierocych i dzieciach moralnie zaniedbanych“ — dając liczne przykłady i wyjaśnienia.

Z kolei referowali pp.: dr. Falkiewicz, inspektor z Drohobycza i Winiarski (Stanisławów) „O rewizji instrukcji do nauczania w szkołach ludowych“, poczem odroczone o 4 godziny 4 po południu.

Na popołudniowym zebraniu referowali pp.: Słomkiewicz (Kosów) i Hrycyzna (Jezupol) o „Nauce dopełniającej w miastach i po wsiach“. W myśl wywodów referentów uchwalono, że naukom dopełniającym nadać należy kierunek bardziej praktyczny.

Z kolei referował inspektor Nowakowski szereg wniosków w sprawach zawodowych, które przydzielono wydziałowi wykonawczemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zabrał głos krajowy inspektor szkolny p. Matijów, a wskazując na spokojny przebieg konferencji szkolnej, jakkolwiek byli na niej reprezentanci obydwu narodowości i zapatrywania były nieraz odmienne, wyraził życzenie, aby taki sposób obrad tegorocznych, rzeczowych i spokojnych, zapanował i w innych reprezentacjach, tak bardzo potrzebnych.

W końcu podziękował zebranym za trud i za ich pracę — i z okrzykiem na cześć Nacji. Pana, który zgromadzeni powtórzyli trzykrotnie z zapalem, zamknął zjazd.

Imieniem nauczycielstwa podziękował p. Ligeza (z Rożniatowa) inspektorowi p. Matijówowi za jego opiekę nad nauczycielstwem ludowym, następnie wezwał zebranych, by bez względu na narodowość — pracowali dla dobra ogółu ludności tej kraj zamieszkującej — aby pracowali nad oświatą ludu, gdyż w oświacie leży przyszłość każdego narodu.

Z pod berła rosyjskiego.

(Zawieszenie Macierzy szkolnej. — Echa polskiej debaty w Dumie.)

Królestwo Polskie dotknął nowy cios, zupełnie niespodziewany i niezem nieusprawiedliwiony. — Zawieszona Macierz szkolna nie dała absolutnie najmniejszego powodu do tak drastycznego wprost kroku miejscowej władzy administracyjnej. Pracowała zacnie i pocięwie, z ogromnym zapalem i poświęceniem nad uzdrowieniem społeczeństwa u samych jego podstaw; odciągała tysiące ludzi od zarazy politykowania, spryszeń i anarchii, zwracając ich całą uwagę ku oświacie; w przeciągu roku zaledwie fundowała kilkaset szkół, Uniwersytet ludowy, masę czyteln, ochronek, kół i kółek, gromadząc w swych murach ponad 60.000 dzieci ze sfer najbiedniejszych, narażonych najprędzej na jad zepsucia; dała uczciwy zarobek paru tysiącom nauczycieli i nauczycielek i wszystko to zniweczyło jedno pociągnięcie pióra gen.-gubernatora Skłłona.

I zaiste na pytanie, co spowodowało taki burzący gwałt, nie znajdujemy odpowiedzi. Nie da nam jej z pewnością ani ten, który odważył się tego rodzaju dokument dziejowy podpisać; nie udzieli jej ta biurokracya, załatwiająca dzisiaj rachunki za dwa lata niepokojów, dwa lata konstytucyjnych dreszczów.

Biurokracya ta jednak nie umie albo po prostu nie chce dalej spojrzeć w przyszłość, a może pragnie uspokajający się z dniem każdym silniej kraj pełną znowu w zamęt, by wykorzystać anormalne stosunki w całej pełni na własną tylko korzyść.

Spełniła się więc nowa zbrodnia nie tylko na samem społeczeństwie polskiem, lecz i na całym państwie rosyjskiem, którego przecież bądź co bądź jest ono częścią składową. I na cóż się przyda głosić wobec Europy o odrodzeniu Rosyi na konstytucyjnych podstawach, gdy jeden gwałt po drugim świadczą o czemś zupełnie przeciwnem.

Powody, wyszczególnione przez Stołypina, nie wytrzymują najmniejszej krytyki. Nie jakieś ciano-narodowe pojęcia, którym rzekomo hołdowała Macierz, spowodowały jej upadek, ale tylko i wyłącznie pochód reakcji, która z pałacu Taurydzkiego tchnie powiewem śmierci i zagłady po przez przestworza olbrzymiego imperyum.

Ta reakcja rozpoczęła nową serję swoich dziejowych czynów od Macierzy, lecz nie powstrzyma się bynajmniej na „kraj Prywiślańskim“. Powodzenie podnieca apetyt, a „prawdziwie rosyjscy patrioci“ nie zatrzy-

mają się z pewnością w połowie drogi. Wszak depesza doniosła nam już o wniosku metropolity kijowskiego, Flawiana, żądającym powrotu cenzury; wszak lawra począjowska spotęgowała w ostatnich dniach dziesięciokrotnie swoją energię agitacyjną w duchu *istinnorossyjskim* a Puryjskiewicz zbiera z zapalem podpisy na wniosku uznającym Żydów rosyjskich za obco krajowców.

Do czego wszystko to zmierza? Bóg wie, gdzie raczy. My pewni być możemy, że społeczeństwo polskie znieśie nowy ten cios — przyznajemy: bardzo dotkliwy — z całą powagą i spokojem, w skupieniu oczekując pomyslniejszego jutra.

Przyjdzie ono, bo przyjsie musi, mimo wszelkie wyteżenia i zabiegi, chwilowej reakcji.

*

Przechylna nam zawsze *Ruś* w jednym z artykułów swoich omawia ostatnie rozprawy polskie w Dumie, przyczem zwraca uwagę na ujawnienie się dwóch typów na prawicy: jeden to posłowie z gubernij wewnętrznych, drugi — posłowie z kresów.

„Nasi obcolemieni obywatele — pisze *Ruś* — widzieli u siebie tylko ostatni typ przedstawicieli urzędników kresowych, ludzi obcych, nieznających warunków miejscowych, hojnie opłacanych, pp. Aleksiejewów, Zamysłowski, bohaterów kariery osobistej. Ci na kresach zachodnich, a pp. Timoszkiniowie — na Kaukazie. Wszystko to starzy znajomi Polaków, Gruzinów itd. Prawica z gubernij wewnętrznych to jeszcze typ dla nich nieznan. Taki np. p. Wołodimierow jest dla Rosyan zwyczajnym przedstawicielem prawicy, a dla Polaków staje się czemś niezwykłym. P. Wołodimierow bynajmniej nie sprzyja dążeniom polskim, ale przyznaje z góry szacunek Rosyan dla narodu polskiego i nie obawia się zaznaczyć jawnie z katedry, iż szacunek ten jest niezbędnym warunkiem wspólnego porozumienia się.“

Przeciwnie „miejscowi przedstawiciele prawicy odznaczają się specyficznymi, na nie-szczęście coraz brudniejszymi sposobami walki, więc rzucają oszczerstwa, przekręcają li-czby, nie domawiają tego lub owego“. *Ruś* powiada, że właśnie p. Żukowski miał za zadanie wyjaśnić tę specyficzną rolę prawicy „miejscowej“.

„Niestety, mowa posła Żukowskiego została przerwana. Zdążył on tylko zrobić zarzut p. Zamysłowskiemu co do przemileczenia o wyniku wzmiankowanej przez niego sprawy zbezczeszczenia świątyni prawosławnej. P. Zamysłowski, zanotowawszy sam fakt, dał do poznania słuchaczom, iż sprawa będzie roztrząsana. Jakże mowa bowiem nie miałaby o tem wiedzieć: przecież sam jest wiceprokuratorem... Tymczasem p. Zamysłowski wiedział istotnie, iż sprawa jest umorzona z powodu nieznaleszenia winnych i przyznał to w kuluarach Izby.“

Z powodu niedokończenia mowy posła Żukowskiego sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona, więc też *Ruś* zwraca uwagę na list członka Rady państwa p. Korwina Milewskiego, zamieszczony w gazetach *Słowo i Towarzysz*.

„Majątek p. Korwina Milewskiego znajduje się o 8 wiorst od Smorgoń, w pow. oszmiańskim, gdzie nastąpił wypadek, opisany przez posła Zamysłowskiego (dwukrotnie wyniesiono na dwór aparaty z cerkwi prawosławnej). Jest rzeczą charakterystyczną, iż p. Milewski, miejscowy obywatel, po raz pierwszy słyszy o tem wszystkim z ust p. Zamysłowskiego. Poseł wileński oskarża o to katolików, chociaż wie, iż winnych nie od-szukano. Dlaczego zaś mieli to być koniecz-nie katolicy? W Wilnie podczas rządów ks. Światopółk-Mirskiego nastąpił pamiętny wybuch w kaplicy prawosławnej, lecz sprawę wypadło również umorzyć, „ponieważ wyra-żne ślady skierowały śledztwo nie w stronę fanatyzmu katolickiego, lecz wprost przeciwną“. O tej zbyt skandalicznej i dobrze zna-nej sprawie p. Zamysłowski nie nie wspomniał, a natomiast rozwodził się o mniej znanym wypadku rzekomego obrażenia świątyni prawosławnej w Smorgoniach, przemilczając w dodatku o wyniku śledztwa z wi-doecznym zamiarem wprowadzenia w błąd takim naiwnym manewrem całej Dumy.

„P. Zamysłowski schwytyany został na uczynku, co oczywiście bardzo jest niemiłe dla kresowego wiceprokuratora. P. Aleksiejew, który wybrał sobie profesję warszawskiego „osacznika“ posłów polskich, schwy-tany również został na świadomem korzystaniu ze sfałszowanych cyt. Broszurę z tymi urywkami rozdawał członkom drugiej Dumy i wówczas fałszerstwo zostało stwierdzone przez posłów polskich, o czem musiał wie-dzieć p. Aleksiejew, mieszkający wówczas w Warszawie.

„Wogóle — konkluduje *Ruś* — rozprawy dni ostatnich są niewątpliwie cenne i dla Dumy i dla szerszych kół społeczeństwa rosyjskiego. Finał ich doskonale zarysował rzeczywisty charakter polonofobii kresowej, że tak powiemy: specyalnie biurokratycznej.“

Co się tyczy p. Zamysłowskiego, to p. Korwin-Milewski stwierdza, iż nie zawsze był on takim i że uległ małej metamorfozie w biegu swej kariery urzędniczej. „Pamiętam — pisze on — że półtora roku temu byłem niemal przedstawicielem „czarnej so-tni“ wobec p. Zamysłowskiego, on zaś uważany za przedstawiciela tej części magistratury, pod adresem której tak surowo przemawiał p. P. Stołypin“. — Zmiany takie na drabinie rang odbywają się często.

KRONIKA.

Lwów, 19 grudnia.

— Kalendarz.

Piątek (20 grudnia):
Teofila. — Bogumiła. — Amwrozya ep.
Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 3:24 po południu.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach Izby panów Rady państwa.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Naji. Pan uwolnił z dotychczasowego stanowiska generała broni hr. Gelderna, generalnego inspektora inżynierii; przeniósł generała porucznika Dezyderego Kołoszwarego, dowódcę dywizji w Stanisławowie w tym samym charakterze do 30 dywizji piechoty; zamianował generała porucznika bar. Leitnera, dowódcę 30 dywizji piechoty, generalnym inspektorem inżynierii; generała-majora Gemmingena, dowódcę V. brygady konnicy, komendantem dywizji konnicy w Stanisławowie; podpułkownika Adama Pietraszkiewicza z korpusu sztabu generalnego, przydzielonego do służby w pułku ułanów nr. 1, przy przeniesieniu do konnicy, komendantem pułku dragonów nr. 2.

Naji. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. zezwolił, aby najstarszy rangą generał-audytor armii i przełożony IV. oddziału w Ministerstwie wojny przybrał tytuł „szefa korpusu oficerów audytorów“.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Hołubowski, kandydat adwokacki, rodem z Perehińska w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Władysław Derdacki, asystent Politechniki, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale budownictwa lądowego tutejszej Politechniki.

† **Mieczysław Schmitt.** Na wieść o zgonie śp. Mieczysława Schmitta zebrał się wczoraj w południe w teatrze miejskim cały personal teatralny, aby uczcić pamięć śp. zmarłego, który był jednym z dyrektorów teatru skarbkowskiego.

Do zebranych przemówił dyrektor teatru p. Heller, poświęcając śp. zmarłemu gorące wspomnienie, poczem zgromadzeni uchwaliłi wziąć gremialny udział w dzisiejszym pogrzebie, złożyć zamiast wieńca na trumnę, 50 kor. na rzecz Brata Alberta, a stosując się do życzenia rodziny, zrezygnować z mowy, jaką miał wygłosić jeden z artystów. Postanowiono dalej, aby chór teatralny pożegnał zwłoki pieśnią żałobną przy wyprowadzeniu zwłok, oraz uchwalono urządzić nabożeństwo żałobne ze współudziałem orkiestry chóru i solistów teatru miejskiego.

W chwili, gdy zamykamy numer, odbywa się pogrzeb śp. Schmitta. Z balkonu redakcyi *Dziennika Polskiego* żegna zwłoki imieniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich prezes Adam Kreczowiecki.

□ **Stypendya.** Wydział krajowy nadał stypendya z fundacyi Tomasza Bodziocha o rocznych 200 koron następującym uczniom krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie: Władysławowi Jarzyńskiemu z I. r., Ryszardowi Gałęzińskiemu z II. r. i Czesławowi Rożańskiemu z II. r.

Z fundacyi Dominika Bohdanowicza nadał Wydział krajowy stypendyum o rocznych 200 koron Tadeuszowi Teleżyńskiemu, uczniowi II. r. Akademii rolniczej w Dublanach.

Wszystkie powyższe stypendya nadane zostały począwszy od r. szk. 1907/8 na czas aż do prawidłowego ukończenia nauk w Akademii rolniczej w Dublanach, względnie w szkole rolniczej w Czernichowie.

— **W sprawie podwyższenia adju-tów** odbyło się w ubiegłą niedzielę w gmachu sądu krajowego karnego zgromadzenie galicyjskich rządowych praktykantów konceptowych i auskultantów, na którym powzięto następującą uchwałę:

Zjazd galicyjskich rządowych praktykantów konceptowych i auskultantów uchwala na poufnem zebraniu dnia 15 grudnia 1907 r. we Lwowie przedłożyć wszystkim PP. Ministrom i posłom galicyjskim do parlamentu żądanie uchwalenia wprowadzenia w życie od 1 stycznia 1908 nowej ustawy o adju-tach, w miejsce ustaw z 15

kwietnia 1873 i 25 czerwca 1906, normującej adjuata w ten sposób:

A. 1. Z dniem wstąpienia do służby rządowej otrzymują praktykanci konceptowi adju-tum w kwocie 1.600 koron rocznie. 2. Po 3 latach służby i po złożeniu egzaminów fachowych rzeczywiście X. kl. rangi z jej poborami. 3. Najpóźniej po sześciu latach służby rządowej rzeczywiście IX. rangę z jej poborami.

B. 1. Sądowi praktykanci i auskultanci otrzymują z dniem wstąpienia do służby adju-tum w kwocie 1.600 koron rocznie. 2. Po 3 latach służby i złożonym egzaminie sędziowskim adju-tum równające się poborom X. kl. rangi. 3. Najpóźniej po sześciu latach służby rzeczywiście IX. rangę z jej poborami.

Wygotowanie memoriałów, wysłanie deputacyi do Wiednia i całe dalsze prowadzenie akeyi powierzono dotychczasowemu komitetowi.

— **Młodzież ku czci Wyspiańskiego.** Uczniowie filii gimn. V., zachęcani przez dyrektora zakładu p. Stanisława Schneidra, urządzili piękną uroczystość ku czci Wyspiańskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnym w kościele PP. Klarysek, w którym wzięła udział cała młodzież zakładu wraz z gronem profesorskim i liczną publicznością. Po nabożeństwie odbył się w gmachu gimnazjum poranek, poświęcony pamięci twórcy „Wyzwolenia”. Do młodzieży przemówił prof. J. Pietrzycki, nawiązując na tło osobistych wspomnień z życia Wyspiańskiego wybitniejsze momenty jego twórczości.

— **Komisja zarobkowa Tow. wzajem.** pom. studentów Politechniki zwraca się do publiczności, pp. dyrektorów Zakładów przemysłowych i naukowych, inżynierów i przedsiębiorców, polecając zdolnych pracowników do wszelkich zajęć technicznych, buchalterów i korepetytorów z maturą szkół gimnazjalnych i realnych. Łaskawe zgłoszenia: Komisja zarobkowa Tow. wzajemnej pomocy studentów Politechniki, ul. Krzyżowa 7 c.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 15 b. m. wybierając: przewodniczącym ponownie dr. Wacława Domaszewskiego, I. zastępcą przewodniczącego: ponownie dr. Aleksandra Małaczynskiego; II. zastępcą przewodniczącego: ponownie dr. Henryka Sawczyńskiego; sekretarzem: ponownie p. Józefa Tomickiego; zastępcą sekretarza: ponownie p. Grzegorza Domazara; członkami wydziału administracyjnego pp.: Franciszka Rozwadowskiego, dr. Henryka Sawczyńskiego ponownie, i Władysława Rawskiego, a ich zastępcami: Stanisława Chołoniewskiego, dr. Adama Szulistawskiego ponownie i Jana Woźniaka; członkami komisji rewizyjnej pp.: dr. Mikołaja Fedorowicza, Kaufmana Brücka ponownie i Grzegorza Domazara, a ich zastępcami ponownie: Stanisława Chołoniewskiego, Jana Ihnatowicza i Franciszka Zajączka; członkami wydziału zawiadującego funduszem pensyjnym: dr. Henryka Sawczyńskiego, Józefa Neumana i Władysława Rawskiego.

— **Z kolei.** Z Wiednia donoszą: Ze względu na nagromadzone w obrębie stacji kolei Północnej frachty wstrzymano na czas od dnia 19 do 21 b. m. włączenie przyjmowanie frachtów, z wyjątkiem żywej zwierzyny, przedmiotów ulegających szybko zepsuciu, węgla, koksu i innego materiału opałowego.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcyja kolei państwowych donosi: Z powodu wykolejenia się maszyny wraz z 6 wozami pociągu nr. 178 u wjazdu do stacji Chorośnica d. 18 b. m. wieczorna grupa pociągów pospiesznych i osobowych doznała opóźnienia od 1 do 3 godzin. Z personelu pociągowego nikt nie odniósł obrażeń. Dochodzenie w toku.

△ **Znaleziony** w jednym z wagonów kolei konnej pulares ze znaczną kwotą, może właściciel po wylegitymowaniu się odebrać w dyrekcyi tej kolei.

△ **Zamach samobójczy w parku Kilińskiego.** W jednej z alei parku Kilińskiego usiłował wczoraj około godziny 7 wieczorem odebrać sobie życie, strzelivszy do siebie z rewolweru, Hipolit H., słuchacz tutejszej Akademii weterynaryi.

Wzwanę pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiezło go do szpitala powszechnego.

Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w rzeczywistości przy ul. Młynarskiej l. 12. Sześcioletnia zarobnica Helena Hryciów wchodząc do piwnicy, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę. Po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa awantura.** Franciszek Pachon, woźnica, pokłóciwszy się wczoraj ze swym kolegą Szczepanem Portorejka, ugodził go dwa razy nożem, zadając dwie rany, jedną w kark, a drugą w okolicę skroni. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło Potorejka do szpitala powszechnego, Pachonia zaś aresztowała policja.

△ **Ofiara gołodzi.** Pani Marya Nowicka przechodząc wczoraj ul. Krasieckich, poślizgnęła się na nieposypanym chodniku, a upadłszy, złamała rękę. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Śmierć wskutek zaccadzenia.** W rzeczywistości przy ul. Bogusławskiego l. 3, w jednym z tamtejszych mieszkań, znaleziono wczoraj bez życia żonę czeladnika piekarskiego Vollera. Jak stwierdził wezwany lekarz miejski, śmierć nastąpiła wskutek zaccadzenia.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj braci Jana i Antoniego Folmańskich, którzy pobili Juliana Turczańskiego za złożenie przez niego obciążających zeznań w procesie Jonasza Elmera, ukrywacza skradzionych rzeczy.

W nocy z wtorku na środę aresztowała policja Berisza Elmera, u którego w mieszkaniu w czasie rewizyi znaleziono znaczną ilość pieciędzy, zwiniętych w rulony, które pochodzą z kradzieży.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Ogiegło, emer. wojskowy radca rachunkowy, w 76 r. życia; — Felicya Miszkiewiczowa, żona pocztmistrza z Wygody; — Franciszek Górka, słuchacz II. r. filozofii, w 21 r. życia; — Emilia Klingerowa, wdowa po doktorze medycyny;

w Krakowie, Marya z hr. Duninów Borkowskich Podhorska, w 47 r. życia;

w Żytomierzu, Krystyna Glińska, właścicielka księgarni polskiej;

w Londynie, Silvanus Phillips Thompson, znany fizyk, w 56 r. życia.

— **Jubileusz Bolesława Ładnowskiego,** artysty dramatycznego, który doczekał się niezwyklej rocznicy 30-lecia działalności na scenie, odbył się w Warszawie.

Celem uczczenia jubilatę, odbyło się tam w niedzielę w teatrze Wielkim jubileuszowe przedstawienie, na którym Ładnowski wystąpił w roli tytułowej w „Bolesławie Śmiałym” Wyspiańskiego i był przedmiotem serdecznych owacji ze strony publiczności i kolegów.

Karyerę sceniczną rozpoczął Ładnowski, liczący obecnie 64 rok życia, w Warszawie, rolę Claytona w „Lektorce”. Następne kreacje Albina w „Słubach panieńskich” i Wacława w „Zemście” zdobyły mu już powodzenie, które towarzyszyło mu odtąd stale. Potem przeniósł się na scenę krakowską, a w r. 1872 na scenę lwowską, na której pracował z chlubą, otoczony powszechnem uznaniem do r. 1877. W tym czasie wyjechał do Warszawy i nie rozstawał się już nigdy z ukochanem przez siebie miastem, któremu, jako wyborny artysta i reżyser sceny, służył wiernie, aż do dnia dzisiejszego.

Notatki literacko-artystyczne.

Cezary Jacewski. „Hispaniola”. Powieść historyczna. Dwa tomy. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1907.

(z. s.). „Hispaniola” nazwał Krzysztof Kolumb uroczą wyspę Haiti, cały zaś szereg rozgrywających się na jej ładzie zdarzeń, przed i po odkryciu nowego świata, stanowi treść powyżej wymienionej powieści historycznej. Ujęcie wiekopomnej doniosłości przedmiotu i techniczne opracowanie kanwy dramatycznej jest poniekąd naiwne — *vieux jeu*, jak mówią Francuzi — lecz ta szczerza naiwność, właśnie, posiada pewne cechy archaiczności wdzięku, który surowego krytyka rozbroić powinien. Długie, dwutomowe opowiadanie czyta się gładko i z przyjemnością.

Wł. L. Anczyk (Kazimierz Góraleczyk) „Abecadnik z historii polskiej”. Bardzo szczegółliwą myśl miała znana firma nakładnicza pp. Gubrynowicza i Schmidta, przystępując do piątego wydania Anczykowskiego „Abecadnika”. Lat tyle minęło już od pierwszej edycyi prześlicznej książeczki, a mimo to nie nie straciła ona ze swej wartości i wdzięku; jak dawniej, pochwycą ją dzisiaj z zapałem drobne rączki dziatwy polskiej, do której serc wierszyk wstępny przemówi całą gamą głębokich, rzewnych uczuć. Bo też „Abecadnik” wypłynął z pod pióra człowieka, co umiał i przeszłość swoją ukochać i w przyszłość patrzeć z otuchą i nadzieją: pisany sercem do serc trafia i trafiać zawsze będzie. Do każdej litery abecadła dołączył Anczyk życiorys zasłużonego w Polsce męża, z jego portretem: życiorysy te, jak bajeczki, opowiadane dziatwie o szarej godzinie, uwiegną w jej pamięci na długo, a wierszem skróślony „króciuchny zarys dziejów polskich”; powinien zaabrmieć w wigilię Bożego Narodzenia we wszystkich domach polskich.

Drugi wieczór sonatowy Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego odbędzie się d. 10 stycznia 1908 r. w sali Domu Narodnego.

Bilety nabywać można w składach nut Pp. Zadurłowicza i Połonieckiego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 57 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz dziewiąty „Szkoła”, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz piąty „Hamlet”, tragedia w 5 aktach W. Szekspira.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 58 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Szkoła”, sztuka w 4 aktach Zym. Kaweckiego.

W poniedziałek, wyjątkowo o godzinie 5 po południu rozpocznie „Jaś i Małgosia”, bajka operowa w 3 aktach Humperdincka; zakończy „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, gościnny występ Bel Sorel.

We wtorek, z powodu wigilii Bożego Narodzenia, nie będzie przedstawienia.

We środę o godzinie 3 po południu na dochód funduszu emerytalnego dla służby teatru miejskiego we Lwowie „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Rostanda, z p. Chmieleńskim.

We środę, o godzinie pół do 8 wieczorem na dochód funduszu emerytalnego dla służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 59 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

We czwartek, o godzinie pół do 4 po południu „Gałganduch”, czyli „Trójka hultajska”, czarodziejska krotchwilą ze śpiewami w 3 aktach Nestroja.

We czwartek, o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata”, opera w 4 aktach Verdięgo, gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

W piątek, o godzinie pół do 4 „Halka”, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W piątek, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz jedenaście „Szkoła”, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet”, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda, gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Zażyty automobilista”, krotchwilą w 3 aktach Kurta i Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 60 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Miłowską.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Panna Żozetta — moja żona” (Mademoiselle Josette ma femme), komedia w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay, z udziałem pp. Otrembowej, Zielińskiej, Kwiatkiewiczowej, Połockiej, Romanowej, Rowińskiej, Leńskiej, Żelazowskiego, Nowackiego, Kwiatkiewicz, Kłiszewskiego, Dobrzańskiego, Antoniewskiego, Wysockiego, Berskiego, Kęckiego i innych. Reżyser p. Żelazowski.

We wtorek, o godzinie pół do 4 po południu pierwsze Sylwestrowe przedstawienie, po cenach zwykłych popołudniowych „Lalka”, operetka w 4 aktach Andrana.

We wtorek, o godzinie pół do 8 wieczorem, drugie Sylwestrowe przedstawienie „Rok 1907”, przegląd sceniczny w 12 oddziałach.

We środę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz trzeci „Cenzor moralności”, komedia w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We środę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta, gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

We czwartek, po raz 61 „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W piątek, po raz drugi „Panna Żozetta — moja żona” (Mademoiselle Josette ma femme), komedia w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciucheński, zabrał przedewszystkiem głos r. prof. Dzieślewski i zwrócił się do prezydenta z prośbą o przyspieszenie sprawy zrównania plac urzędników magistratu z placami urzędników państwowych.

Po oświadczeniu prezydenta, że sprawa ta zalega w seceji finansowej, interpelował r. Walichiewicz prezydenta, czy znane mu są zarzuty, podniesione na zgromadzeniu rzeźników, a skierowane przeciw prezydium, magistratowi i kierownictwu rzeźni, jakoby w rzeźni miejskiej panował bezzład i niechlujstwo w najwyższym stopniu. Mowca postawił ostatecznie wniosek o wybranie specjalnej komisji, złożonej z radnych prof. Pawlewskiego, dr. Szpilmana i dr. Piseka, która zbadałaby te zarzuty.

W odpowiedzi na tę interpelację oświadczył prezydent Ciucheński, że źródła tych zarzutów szukać należy w otwarciu jatek miejskich. Przedtem wszystko w rzeźni było dobre, — od 1 grudnia dopiero, z chwilą otwarcia jatek miejskich, zdaniem rzeźników, pogorszyło się. Co do czystości, mowca badał stosunki w rzeźni i znalazł wszystko w porządku.

Po krótkiej dyskusyi, uchwaliła wreszcie Rada, wbrew wnioskowi r. Walichiewicza, a na wniosek r. dr. Szpilmana sprawę tę przekazać do zbadania komisji rzeźnianej.

R. Laskownicki interpelował z kolei prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że w gimnazjum Franciszka Józefa wykłady nauki religii gr. kat. odbywają się nie w języku polskim, jak to gmina m. Lwowa sobie zastrzegła, lecz w języku ruskim. Mowca prosił przeto prezydenta, by poczynił odpowiednie przedstawienie w Radzie szkolnej krajowej.

R. dr. Lilien interpelował znów, co słychać z projektem reformy wyborczej do Rady miejskiej, złożonym przez niego jeszcze przed kilku miesiącami.

Po odpowiedzi prezydenta Ciucheńskiego, że komisya dla tej sprawy mimo dwukrotnego jej zwoływania nie może się „jakoś zebrać”, zabrał głos r. dr. Dwernicki i wniósł, aby petycję Towarzystwa zabaw ruchowych o 4000 koron subwencji i udzielenie placu na zabawy dla młodzieży, która odmownie została załatwiona przez magistrat, przekazać komisji budżetowej, celem ponownego jej rozpatrzenia i przedstawienia Radzie miejskiej wniosków.

Wniosek ten wywołał prawie dwugodzinną, nader ożywioną dyskusję, poczem go uchwalono.

R. dr. Adam w obawie, aby areydzio Siemiradzkiego, kurtyna teatru miejskiego, nie uległa z czasem zniszczeniu, wyraził życzenie, aby komisya teatralna zastanowiła się nad tem, czy nie należałoby zrobić z kurtyny tej kopie i zamieścić ją w teatrze, a oryginalną umieścić w miejskiej galerii sztuki.

Po przemówieniu r. Rawskiego, który imieniem komisji teatralnej zapewnił, że kurtyna ubezpieczona jest doskonale i dziś nie grozi jej niebezpieczeństwo zużycia lub uszkodzenia, wniosek dr. Adama przekazała Rada komisji teatralnej do rozpatrzenia.

Po godzinie 9 wieczorem przystąpiono wreszcie do porządku dziennego i załatwiono kilka spraw. Między innemi uchwaliła Rada oddać dostawę mundurów dla służby miejskiej na 3 lata firmie Jan Wallach, za cenę 39.035 K. 10 h., dostawę zaś czapek i krakwatek dla pompierów p. Michałowi Olszewskiemu. Dostawę baterij akumulatorów dla elektrowni miejskiej na Persenkowce oddano p. Staneckiemu za sumę 11.000 K., dostawę zaś kamienia i sztru w ilości około 1600 wagonów na lat trzy firmie Bracia Grödel i Schmidt w Demni. Wreszcie oddano dostawę ropy do opatu kotłów w rzeźni miejskiej firmie „Ropa” w Borysławiu po cenie 3 K. 50 h. za 100 kg. w roku 1908, a 4 K. w roku 1909. Ponadto ma ta firma urządzić instalacje za ryczałtowem wynagrodzeniem w kwocie 4500 K.

Na tem o godzinie 9:30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie z powodu braku kompletu.

Książki na „gwiazdkę”.

(z. s.) Uroczystość „gwiazdki” dla dziecka, a nawet dla dorastającego chłopca lub dziewczęcia-podlotka, to chwila na czas dłuższy ryjąca się w pamięci. Widok sosenki pokrytej płonąciami świeczkami, rzucającymi jaskrawe blaski na rozłożone pod nią podarki, stanowi wizję, napelniającą młodociane umysły olśnieniem szczęśliwym, a małe serduszka błogą radością. Olśnienie i radość zdawają i podnieca zwykle ciepło rodzinnego otoczenia. Wrażenie, wywołane przez „gwiazdkę”, trwa nieraz wśród maluczkich tygodnie i miesiące całe, zwłaszcza w domach, umiejających polączyć przyjemne z pożytecznem i w prezentach wigilijnych wyznaczyć książkom gwiazdkowym miejsce główne, zaszczytne. Niestety, nabywać je mogą tylko ludzie majątni, dotąd bowiem nakłady nie drukujących tanich książeczek dla dziatwy ubogiej, a choćby nawet drukowali, nie miałby kto ich kupić, bo ani robotnik, ani nasz włościanin, wobec mnóstwa wydatków, jakie ponosi przed świętami Bożego Narodzenia, nie jest w stanie poświęcić choćby najdrobniejszej kwoty na dar, nie przynoszący w jego mniemaniu korzyści materyjalnej. Tak jeden, jak i drugi rzadko kiedy rozumie, iż dla osiągnięcia ostatecznej, trzeba mieć przedewszystkiem moralne przygotowania, które daje książka, pierwszym zaś etapem w takim przygotowaniu bywa książeczka gwiazdkowa, oddziaływająca potężną siłą potężną pierwszej impresyi na dusze naiwne i świeżo wyobraźnię. Lecz takich książeczek dla ludu jeszcze nie mamy, bo literatura dziecięca, nie tylko u nas, lecz i wszędzie, nosi na sobie dotąd pewne cechy arystokratyczne, pomimo, że jej twórcy (w Polsce szczególnie) tchną w nią pragną uczucie równości, łączącej pod sztandarem idei narodowej wszystkich w jeden zwarty, solidarny, ojezyczny związek. Miejsmy nadzieję, że oczekiwany wzrost dobrobytu rozszerzy zacieśnione dziś szranki wpływu piśmiennictwa dla dzieci, że książka gwiazdkowa, obecnie oddziaływa-

jąca dodatnio tylko na sfery zamożne, stanie się wkrótce czynnikiem cywilizacyjnym wśród najniższych warstw społeczeństwa naszego, nie tracąc nie ze swej wewnętrznej wartości, ani z wykintnej powierzchowności zewnętrznej. Bo wdzięczna powierzchowność książeczki to także czynnik kulturalny. Ponętna i artystyczna szata wydawnictw gwiazdkowych, przyczyniając się wielce do ich popularyzacji, rozwija nadto wśród dzieci uszlachetniające poczucie piękna, dotąd u nas bardzo wątłe i niewyraźne, chociaż tak nieodbitie potrzebne do uduchowienia życia społecznego, tonącego często w smutnem i nieestetycznem barbarzyństwie.

Przyznać trzeba, że tegoroczne publikacje dla dzieci wyróżniają się niepowszednią starannością edytorską. Przeważna ich część drukowana jest wytwornie, na pięknych papierach i oprawiona w ładne okładki — co zaś najważniejsze — przyozdobione są ilustracjami pierwszorzędnymi rysowników polskich. W ogólności tak jakościowo, jak ilościowo bardzo dodatnio przedstawia się leżący na naszym stole stos wydawnictw zaśluzonej firmy Gebethnera i Wolffa. Zaczynijmy je przeglądać od książeczek, przeznaczonych dla najmłodszej generacji, dla dzieci, liczących lat sześć do ośmiu. Pominawszy „Dziewięćdziesiąt powiastek“ ks. kan. Krzyszta Schmidta, ślicznie niegdyś spolszczonych przez ś. p. Jana Chęcińskiego, a dobrze i oddawna ogółowi znanych, bo ukazują się obecnie w szóstym wydaniu, gorącą pochwałą powitać musimy. „Co słonko widziało“ Maryi Weryho. Trzydzieści cztery pełnych naiwności krótkich opowiadań, zebranych pod powyższym tytułem, nazwismy miało arcydzielniami wdzięku, rządzonego przewodnią myślą pedagogiczną. Edycya sama współzawodniczyć może z najponętniejszemi francuskimi wydawnictwami tego rodzaju. Skromniej nieco wygląda książeczka, nosząca nazwę „W ogródku Naci“ tejże samej autorki, lecz za to zaleca ją treść bogata. Nacia, której dziadkowie w dzień urodzin podarowali własny ogródek, spędza w nim całe lato i od starego ogrodnika uczy się poznawać rośliny, kwiaty, owady i zwierzęta. przynosząc mu pożytek lub szkodę. Całą wiedzę, zaczerpniętą u towarzysza pracy, oraz własne bystre spostrzeżenia zapisuje w dzienniczku, z którego jej rówieśnice nauczyć się mogą wielu rzeczy pożytecznych. „Przygody Mani“ Antoniny Morzkowskiej wkraczają w dziedzinę fantazji, więc prawdopodobnie zainteresują żywo małe czytelniczki, wątpić jednak się godzi, czy sens moralny bajeczek okaże się zrozumiały dla umysłów dziecięcych. Chyba, że przenosić wytłumaczy im matka lub nauczycielka. Różnych pisarzy angielskich zbiór powiastek, zatytułowany „Perły“, a przyswojonych naszemu piśmiennictwu przez nieodżałowanego Wł. L. Anczyca, to miła i stara znajomość już w czwartym rozchodząca się wydaniu. Podobnych dobrych i cennych wznowień, przeznaczonych dla dzieci dziesięcio i dwunastoletnich, mamy przed sobą kilka. Wgoc: zajmującą powieść o „Małym lordzie“, przełożoną z angielskiego przez M. J. Zaleską (wydanie trzecie); „Przygody prawdziwych żeglarzy i podróżników“ Wł. L. Anczyca (wydanie nowe); „Przygody młodego podróżnika w Tatrach“ przez M. J. Zaleską (wydanie trzecie) i dwutomową „Wyspę tajemniczą“ Juliusza Verne, uwieczoną na konkursie Akademii francuskiej, którą nietylko malcy, lecz i starsi chętnie i z przyjemnością przeczytają. Pisaliśmy o niej obszerniej w roku ubiegłym.

Przechodząc teraz do książek dla dorastającej młodzieży, nie potrzebujemy również omawiać szczegółowo następujących: ładnej powieści obyczajowej Zofii Bukowieckiej „Jak się dusza budziła w Józii“, ani opowiadania historycznego Zuzanny Morawskiej „Wileze gniazdo“, ani „Namiotów wezry“ Walerego Przyborskiego, bo powyższe trzy utwory omawialiśmy już dawniej, gdy się ukazywały na widok publiczny w pierwszych wydaniach. Za to, na zakończenie naszego sprawozdania, zatrzymamy się nieco dłużej przy dwu prawdziwych nowościach tegorocznych, jakimi są: St. Brykczyńskiego „Moje wspomnienia“ i Walerego Przyborskiego „Raclawice“. Pierwszy raz w naszej literaturze „gwiazdkowej“ spotykamy się z 1863 rokiem. Książki dla młodzieży, aby mogły zwrócić znaczne na nie wyłożone koszty wydawnicze, muszą być odbite w kilku tysiącach egzemplarzy i sprzedawane wszędzie, kędy brzmie mowa polska. Dotąd cenzura warszawska niezmiernie surowo je badająca, nie przepuszczała w nich nawet najkrótszych wzmianek o naszych dziejach porzbirowych, z szczególnym zaś naciskiem i wytrwałością usuwała wszelką aluzję do wypadków powstania listopadowego i styczniowego. Wgoc nie bez zdziwienia i pewnej obawy o kierunek narodowo-etyczny dziełka, braliśmy wymienione wyżej „Wspomnienia“ do ręki. Obawa okazała się płonną. Zapiski nieznanego nam autora są opowiadaniem szczerem i bezpretensjonalnem tego wszystkiego, co jako uczeń piątej klasy liceum lubelskiego czuł, przeżył i doświadczył wraz z dwoma swoimi kolegami szkolnymi, po zaciągnięciu się naprzód do małej, z dwudzie-

stu paru ludzi składającej się bandy Parady, włocianina z ordynacyi Zamoyskich, potem do oddziału Kajetana Cieszkowskiego (Ówieka), a następnie do partii Lelewela Borelowskiego. Niema w jego notatkach ubiegania się o prawo ferowania sądów historycznych, ani o popis literacki. Wszystko, co kreśli z pamięci (utarczki, marsze, odwroty, pogonie, schronienie się do Galicyi) nosi na sobie znamiona prawdy, wypowiedzianej z prostotą, bez fanfaronady i samochwalstwa. Niektóre zaś ustępy, dzięki swej z natury rzeczy dramatycznej treści, nabierają w jego skromnej relacji wypukłości niemal artystycznej. Krótko mówiąc, jest to książeczka bardzo sympatyczna, którą gorąco polecamy naszym młodym czytelnikom, zwłaszcza, że zdobi ją kilka wdzięcznych obrazków, narysowanych z niezaprzeczonym talentem przez Konstantego Górskiego, jednego z najlepszych naszych ilustratorów. I „Raclawice“, wytrawnego i cenionego powieściopisarza, Walerego Przyborskiego, który już nieraz pióro swoje oddawał na usługi dzieci i młodzieży, mogły ukazać się dopiero obecnie, gdy cenzuralne rygory warszawskie nieco osłabły. Utalentowany autor bardzo wiernie i pięknie odtworzył w ostatniem swoim dziele ukochaną postać Kościuszki, grupując w około niej udatnie inne osoby historyczne, oraz stworzone przez własną wyobraźnię. A chociaż kanwa najnowszej, nakreślonej przezeń powieści przypomina pomysłom i układem dawniejsze jego utwory, chociaż niektóre, przesuwanie się w niej figury podobne są do znanych i spowszedniałych w literaturze prototypów, książka zajmuje, czyta się z przyjemnością i liczyć może na niezawodny sukces w kołach czytelników gwiazdkowych.

OSTATNIA POCZTA.

* Od JM. Rektora Uniwersytetu lwowskiego dr. Bronisława Dembińskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Ze względu na fałszywe pogłoski i wiadomości, które zostały podane w wielu dziennikach oznajmiam, że Senat akademicki, który na posiedzeniu z d. 11 grudnia b. r. uchwalił, aby imatrykulacya odbyła się w sobotę d. 14 b. m., ani w chwili powzięcia tej uchwały, ani później nie otrzymał żadnego rozporządzenia ministerjalnego. odnoszącego się do imatrykulacji i rozporządzenie takie do dnia dzisiejszego nie nadeszło. Nie mógł się więc Senat zajmować żadnem rozporządzeniem ministerjalnem, zmieniającem imatrykulację co do formy lub co do języka, lub znosząc ją, a tem samem żadnem zarządzeniem, wprowadzającem łacińską rolę przyrzeczenia. Nadeszło natomiast dnia 7 b. m. oficjalne zapytanie ze strony Rządu, proponujące rozważenie, czyby Senat w sprawie imatrykulacji, oraz w kilku innych sprawach, które były przedmiotem układów między Rządem a klubem ruskim, nie uważał za właściwe powziąć uchwał, zmieniających istniejący stan rzeczy, w którym to zapytaniu Rząd wyraźnie stwierdził pełną autonomię Uniwersytetu i przytoczył pełną autonomię Uniwersytetu i przytoczył Najwyższe postanowienie z 27 kwietnia r. 1879. Sprawę tę tak doniosła, wymagającą wszechstronnego zbadania i przygotowania, przekazał Senat już dnia 11 b. m. komisji, której sprawozdanie będzie przedmiotem obrad na plenum Senatu.

Stwierdzam zatem, iż Senat nie mogąc przesądzać ostatecznej swej uchwały w tej sprawie, postanowił odbyć imatrykulację w dniu 14 b. m. w formie, jaką w danych warunkach uważał za właściwą, dążąc do uniknięcia niepożądanych zająć i złagodzenia pewnych osobistych drażliwości. Wobec przytoczonych faktów nie może być mowy o rozpowszechnionem przez niektóre pisma wiedeńskie twierdzeniu, jakoby dzień imatrykulacji został nagle przesunięty z 16 na 14 grudnia, rzekomo w tym celu, aby wyprzedzić zniesienie imatrykulacji przez Ministerstwo.

Gdy mimo to przyszło do przykrych scen, użyłem całej energii, aby uciszyć gwałtowne wybuchy namiętności, nawołując wszystkich do poszanowania Uniwersytetu, jako przybytku nauki. Uważam za nieliczące z godnością rektora Uniwersytetu odierać tu insynuacje pewnego organu, który posadza mnie o postępowanie niegodne mego stanowiska. W usiłowaniu mem przywrócenia porządku i doprowadzenia do skutku imatrykulacji znalazłem jak najgorliwsze poparcie ze strony pp. dziekanów, na których także padły ubliżające im niesłuszne posądzenia. Z głębokiem poważaniem Dembiński.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1907.

— Węgierska Izba magnatów przyjęła wczoraj ustawę upełnomocniającą w sprawie ugody, poczem uchwała bez dyskusji automatyczną taryfę cłową i dokonała wyboru do Delegacji.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wniósł minister sprawiedliwości projekt ustawy o lichwie.

Posel chorwaeki Lorkowicz uzasadniał swój wniosek, zwrócony przeciw zwołaniu Sejmu chorwackiego podczas obrad Sejmu węgierskiego.

— Berliński *Vorwärts* podaje nowe odkrycia w sprawie znanego przesilenia w Związku floty. Dziennik ten twierdzi, że nie idzie tu wcale o osobę generała Keima, lecz o przeciwieństwo między Niemcami południowemi a północnemi. Generał Keim, prowadząc znaną agitację polityczną, nie działał ani na własną rękę, ani we własnym imieniu, ale z polecenia osób wyżej stojących. W listach jego, ogłoszonych, jak wiadomo, swego czasu w *Bayr. Cour.*, znajdują się liczne dowody, że Keim prowadził agitację polityczną przeciwko centrum i przeciwko socyalistom, w zgodzie z kanclerzem Rzeszy.

— Wczoraj po południu w sali konsystorza w Rzymie odbyło się uroczyste włożenie beretów nowym kardynałom.

— Włoska Izba deputowanych przyjęła wczoraj po dłuższej dyskusji 239 głosami przeciw 91 przedłożony przez wybraną dla sprawy Nasiego komisję porządek dzienny, uznający rozkaz uwięzienia Nasiego za usprawiedliwiony.

— Ciało dyplomatyczne w Teheranie uchwaliło wczoraj wysłać do szacha deputację, celem zażądania ochrony dla Europejczyków.

Onegdaj przyjął szach deputację parlamentu na posłuchaniu. Wynik posłuchania nie jest znany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 grudnia. Nowowybrany poseł Daszyński zjawił się w Izbie i złożył przyrzeczenie poselskie wśród żywych oklasków z ław socyalistów.

Prezydent oznajmia, że p. Baczynski złożył wczoraj wobec niego oświadczenie, iż ubolewa głęboko z powodu zajścia z d. 16 b. m. i Izbę przeprosza; był on wówczas nadzwyczaj wzburzony i dlatego z całego zajścia tyle tylko sobie przypomina, że nie miał zamiaru ani Prezydenta, ani innego członka Izby czynnie lub słownie obrazić. Prezydent podaje to oświadczenie do wiadomości Izby z tym dodatkiem, że oczywiście tego rodzaju postępek, jak p. Baczynskiego, nie podpada pod nietykalność poselską.

Następnie P. Prezydent Ministrów podał do wiadomości, że otwarcie Delegacji nastąpi jutro, w piątek, o godz. 9 rano w sali posiedzeń Sejmu dolno-austryackiego.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie należytości i stempli za przyznanie, przeniesienie lub wpisanie do ksiąg gruntowych prawa wydobycia ropy.

Wnioski zgłosili między innymi: p. Liebermann o zniesienie rewersów demolacyjnych w rejonie fortecznym w Przemyśle; p. Battaglia o zaliczenie Tarnowa do wyższej klasy dodatków aktywnych; p. Moraczewski o polepszenie stosunków pracy i płacy w państwowych salinach w Kałuszu; p. Stohandel o zarządzania przeciw drożyznie; p. Dniestrzański o dokonanie najbliższego spisu ludności nietylko według mowy potocznej, lecz także według narodowości; p. Wassilko o budowę kolei z Wyżnicy przez Kuty do Kosowa; p. Eug. Lewicki o zmianę ustawy szkolnej co do minimalnej płacy nauczycieli ludowych; pp. Głabiński i Małachowski w sprawie ulg podatkowych i należytościowych dla nowozałożonych przedsiębiorstw przemysłowych, celem poparcia swojego przemysłu.

Interpelacje wnieśli między innymi: p. Bojko w sprawie przekazania zapasów kasowych Państwa i pocztowej kasy oszczędności jako wkładek do instytucji finansowych w Galicyi; p. Battaglia w sprawie przyznania niższej cen jazdy dla funkcyjonaryszu autonomicznych, miejskich i dla korporacji; p. Ciągło w sprawie stacji ogierów w Gogolewie.

P. Minister rolnictwa odpowiadał na interpelacje, poczem Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej. Przemawiał p. Brunner (niem. lud).

Wiedeń, 19 grudnia. *Deutschnationale Correspondenz* donosi: Zjednoczenie stronnictw niemieckich prowadziło dziś w dalszym ciągu obrady i przyjęło rezolucję dr. Chiariego z wezwaniem Rządu, aby bezzwłocznie wystąpił z propozycjami w sprawie ugody czesko-niemieckiej, ażeby wreszcie można było przywrócić porządek w kraju. Stronnictwa mają natychmiast rozpocząć odnośne prace. W dyskusji brali też udział P. Ministrowie Marchet i

Peschka. Dr. Marchet oświadczył się za rezolucją p. Chiariego.

Krajowa konferencya nauczycielska.

Kraków, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). We wczorajszem posiedzeniu krajowej konferencyi nauczycielskiej wziął udział także radca Dworu dr. Dembowski, który przybył wprost z posiedzeń podobnej konferencyi w Stanisławowie.

Na porządku dziennym była dalsza dyskusya nad wnioskami krajowego instruktora ogrodnictwa dr. Stanisława Golińskiego, odnoszącymi się do sprawy prowadzenia nauki ogrodnictwa w szkołach.

Dalszym punktem porządku dziennego było omówienie sprawy nowych czytanek dla klasy 2, 3 i 4 szkół pospolitych typu wyższego. Referent p. Drozdowski przedstawił owoce tak żmudnej pracy nauczycieli całego kraju, a zwłaszcza komisji krakowskiej. Zaznaczył, iż nowe książki zastosowano do życzeń, wyrażanych tylokrotnie przez społeczeństwo; będą miały one charakter narodowy polski, gdyż będą obejmowały całą naszą historję, wraz z uwzględnieniem dzieł porzbirowych, które dotychczas w czytanek naszych wcale nie były uwzględnione.

W końcu uchwalono uprzystępnic i ułatwić uczniom naukę gramatyki.

Berno, 19 grudnia. Szwajcarska Rada Narodowa postanowiła wczoraj zarządzić natychmiastowe rozpoczęcie budowy drugiego toru w tunelu Simplonskim i oddać roboty temu samemu przedsiębiorstwu.

Ateny, 19 grudnia. Uniwersytet na dni 14 zamknęto.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). Pisma żydowskie otrzymały wiadomość z Londynu, że w ciągu bieżącej zimy powróci z Ameryki przeszło 300.000 Żydów emigrantów, którzy nie mogą tam znaleźć utrzymania z powodu przesilenia ekonomicznego w Ameryce.

Kijów, 19 grudnia. (*P. Ag.*) Wczoraj podjęto na nowo wykłady na tutejszym Uniwersytecie.

Petersburg, 19 grudnia. (*P. A.*). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady państwa był wniosek, przedłożony przez 39 członków, o zniesienie t. zw. kuratorji trzeźwości. Wnioskodawcy podnoszą, że kuratorye te nie spełniają nałożonego na nie obowiązku, oraz, że twierdzenie, jakoby naród rosyjski teraz mniej konsumował alkoholu, niż narody zachodnio-europejskie, jest nieprawdziwe.

Minister sprawiedliwości zwalczał wniosek i oświadczył, że walka z opilstwem jest konieczną. Mowa powitałaby jak najgoręcej wszelkie wnioski, które rokowałyby lepszy wynik tej walki. Jednakowoż zwalczanie alkoholizmu jest trudne, ponieważ tkwi on w naturze ludzkiej. Kwestya, jak należy zwalczać opilstwo, należy do najtrudniejszych i prawie niemożliwą jest do rozwiązania. Skarb państwa nigdy nie stał na przeszkodzie zwalczaniu alkoholizmu.

Minister skarbu wystąpił kategorycznie przeciw mniemaniu, jakoby państwo bezwarunkowo potrzebowało dochodów z wódki. Od czasu zaprowadzenia monopolu wódeczane go rząd zawsze oświadczał, że odrzuca sztuczne podwyższanie dochodu z wódki. To podwyższenie nastąpiło tylko pod wpływem innych wydarzeń, a zwłaszcza rewolucyi.

Petersburg, 19 grudnia. (*P. Ag.*) Stan nadzwyczajnej ochrony w mieście Moskwie przedłużono o 6 miesięcy. Stan wojenny w Nikołajewie zastąpiono wzmocnioną ochroną.

Petersburg, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). Pomiedzy centrum w Radzie państwa a centrum w Dumie doszło do skutku porozumienie na zasadach następujących: Wszelkie projekty będą naprzód rozpoznawane na posiedzeniach przedstawicieli obu centrów, które ustanowią redakcję poszczególnych punktów, poczem będą one złożone w Dumie i Radzie państwa. Umowę tę zawarło 220 państwiczników i członków umiarkowanej prawicy z Dumy, oraz 84 członków centrum w Radzie państwa.

Petersburg, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na sekretarza 9 podkomisji budżetowej wybrano postę Świeickiego.

Petersburg, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). Generał-major Tołmaczew został mianowany naczelnikiem m. Odessy.

Petersburg, 19 grudnia. Ukaz carski do ministra wojny zarządza podwyższenie płac oficerskich z dniem 14 stycznia 1909.

Ryga, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*). Areztowano cały skład wojennej organizacyi łotewskich socyalnych demokratów w liczbie 20 osób; pomiedzy uwięzionymi są szeregowcy, oraz kilka kobiet.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESŁANE.

Obróncą **Ludwik Markowski** otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej II, I. piętro.

Dr. Greliński

powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2-4. Chorążczyzny 12.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Do P. T. Publiczności!
Spółka fakturowa

Stow. zarej. z ogran. poręką,
ul. Jagiellońska I. 22

rozpoczęła czynności dnia 10 maja b. r. i udziela kredytu na rymesy, faktury, pretensje książkowe, załączki kolejowe i t. p. wynikające z obrotu handlowego. Spółka fakturowa ma zadanie uroczniać części kapitału obrotowego, uwiecznione w kredycie za towar.

Firma, jako członek Spółki, odstępuje (ceduje) te części kapitału uwiecznione w kredycie za towar, Spółce fakturowej.

Spółka zawiadamia interesowanych z pośród szerszej P. T. Publiczności, że pretensja danej firmy została jej odstąpiona, a zarazem dołącza czek pocztowy fasy oszczędności. Dyskretny stosunek jednak firmy do odbiorcy towaru nie na tem nie cierpi; warunki umowy zostają niezmiennie kredyty udzielone, powaga tak jednej jak i drugiej strony nienaruszona.

Spółka fakturowa jest tu pośrednikiem, stojącym na straży interesu członków i ułatwień dla ich odbiorców, to jest szerszej P. T. Publiczności.

Wszelkie dalsze wyjaśnienia pisemne lub ustne udzielamy P. T. Interesowanym w godzinach urzędowych od 9 do 1 rano i od 3 do 5 po poł.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. Ks. A. Lubomirski z Rosyji, hr. J. Zborowski z Tarnowa, Z. Bednarowski z Podola ros., W. Niedzwiedzki z Wankowicz, J. Łepkowski z Sambora, H. Hahn z Wygody, F. Merova z Łopatyna.

Hotel Francuski.

P. J. Łysiak ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

PP. S. Kobylański z Żezawy, L. Cieński z Jabłonowa.

Hotel Imperial.

PP. S. Homolacs z Węgier, S. Sękowski z Wojsławia, W. Stanek z Wiszenki, W. Boski z Werchraty.

Hotel Victoria.

P. K. Krassowski z Rosyji.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 grudnia.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	570
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	103	110
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	556
Fabryki wagonów w Samoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	500
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 60	110 30
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	99 70
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93 80	94 50
" kraj 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100 70
" " " 4 pr. " los w 57 l.	94 30	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
" " " 4 pr. los w 56 lat	94 10	94 80

III. Obligacje za 100 kor.

	placę	żądają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 pr. (4 em.)	99 50	100 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	95 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	92 70
" " " 4 konwen.	94	94 70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.) 95 — 103 —

V. Monety.

	placę	żądają
Dukat cesarski	11 38	11 43
20 frankówka	19 06	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	253
" " papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117 60	118 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1907.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 40	96 60
styczeń-lipiec	96 40	96 60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 30	98 50
kwiecień-październik	98 40	98 60

Koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147 75	151 75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	207 25	211 25
" " 1864 po 100 zł.	251 75	255 75
" " 1864 po 50 zł.	251 75	255 75
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291	293

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 30	114 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 55	96 75

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96	97
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 20	114 20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	461	463
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119 40	120 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95 90	96 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 10	97 10

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	120	121
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 75	97 75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 70	98 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 90	98 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95 25	96 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98 25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97 65	98 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	97 75	98 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	99
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 60	97 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96	97
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 50	114 50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. 4 pr.	92 95	93 15
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	142	146
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189 50	193 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	189 50	193 50

Koronowa waluta.	placę	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 65	93 65

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 60	103 60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95 40	96 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 35	101 35
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	94 85	95 85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 75	98 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93	94
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102 35	103 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182 80	181 80

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	placę	żądają
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 80	95 50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269 25	275 25
" " " 1889 3 pr.	273	279
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	102
" " " " " 4 pr. stare	96	97
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	99 60
" " " " 60 l. 4 pr.	94	95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 80	94 80
" " " " 4 pr. los. 41 lat	93	99
" " " " 4 pr. stare	97 35	98 35
Bank "kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100 50	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 35	100 35
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93 10	94 10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 20	98 20
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	97 70	98 70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placę	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110	111
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	113
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 60	89 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95 50	96 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	102
" " " 1890 " 4 pr.	99 75	—

J. Losy (za sztukę).

	placę	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 30	22 90
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	447	457
Clary 40 zł. m. k.	152	153
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	91	95
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97 50	103 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64 50	70 50

Koronowa waluta.	placę	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	189	195
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43 65	50 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 25	28 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66	70
Salma 40 zł. m. k.	213	223
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	89	93

K. Akcje banków (za sztukę).

	placę	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	289 50	290 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310	3320
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628 50	629 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750 50	751 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550	553
Galic. banku hip. 200 zł.	565	566
" dla han. i przem. 200 zł.	95	102
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405 65	406 65
" Austro-węg. 1400 kor.	1770	1779 50
Związek (Unionbank) 200 zł.	527 50	528 50
Czeskie banku związkowego 100 zł.	233	238 50
Zivnostenska banka 100 zł.	239	239 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placę	żądają
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	420	460
" " akcje zakł. 200 zł.	394	424
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5190	5190	5220
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	416	426
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553	556
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	975	978

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

	placę	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722	725
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	540	550
Austr. tow. górnicze Alpiny 100 zł.	573 50	579 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2346	2350
Schodniey 500 kor.	475	480
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403	406
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243	245

N. Wekzle.

	placę	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 45	241 70
Paryż za 100 franków	95 95	96 10
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 67 1/2	117 87 1/2
Włoskie banki	95 95	96 10
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 45	95 60

O. Waluty.

	placę	żądają
Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 17	19 20
20-markówka	23 53	23 60
Rosyjski półimperyał	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 70	117 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 90	96 10
Ruble	2 53	2 53 1/2

LICYTACJE.

Licytacje.

L. cz. E. 731/7 (12) (10709 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Michałowi Jewtuch pto 1217 koron 15 hal. z pn. omyłkę zasądza w tus. edykcie z dnia 12 listopada 1907 E. 731/7 (11) prostuje się w ten sposób, że najniższa cena realności whl. 196 gminy Toki wynosi 3150 kor., a nie 2150 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowosiółko, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. XX. 2243/7 (15) (10705 3-3)

Na żądanie Salamona Schleichera zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Rosenberga odbędzie się dnia 28 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 we Lwowie licytacja 1125/14.400 części realności położonej we Lwowie przy ul. Wagowej 6 lk. 440 2/4 whl. 389 II. gm. m. Lwów (należących do zobowiązanych po 375/14.400 częściach) składającej się z domu, jednopiętrowego bez piwnic, blachą krytego, podwórza z bramą, placu budowlanego, pustego z frontem do placów Zbożowego i Rzeźni, oraz szopy drewnianej i oparkania i części bruku.

Nieruchomość ta cała wystawiona na licytację, jest oceniona: dom na 9057 kor.

30 hal., przynależności tego na 62 kor. 50 hal., plac z szopą 4816 kor., przynależności tego na 64 kor. 20 hal., czyli cała realność z przynależnościami na 14.000 kor., zaś sprzedać się mająca 1125/14.400 części na

e) 3/12 części realności whl. 17. składającej się tylko z pg. 2681 droga,
f) 1/6 części realności whl. 18, składającej się z pg. 2677 droga obszaru 970 s² wraz z przynależnościami, Antoniego Barańskiego po Bartłomieju własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 4490 kor., ad b) 4350 kor., ad c) 400 kor., ad d) 1600 kor., ad e) 50 kor., ad f) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2993 kor. 34 hal., ad b) 2175 kor., ad c) 266 kor. 68 hal., ad d) 1066 kor. 68 hal. ad e) 33 kor. 24 hal., ad f) 66 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 18 listopada 1907.

Do L. 21.280/07.

(10786 1—3)

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1908, 1909 i 1910 lub też bezwarunkowo rok 1908 z mileżącym przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1909 i 1910.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 12 dnia
				kor.	hal.	
1	Biała	mięso	III.	20.800	—	23 grudnia 1907
2	Oświęcim	"	"	17.682	—	
3	Sucha	"	"	5.440	18	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkami na 1 koronę, wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 23 grudnia 1907.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Mysłonicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadażne wniesione po ukończeniu licytacji tudzież oferty wniesione w drodze telefonicznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. E. 339/7 (14) (10707 2—2)

Dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biurowe Nr. 3 licytacja realności lwh. 454 gm. Bobowa.

Realność powyższą oceniono na 2890 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1926 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciejkowice, dnia 3 grudnia 1907.

L. 20.360. (10787)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizji.

Obwieszczenie.

Składownia tytoniowa w Andrychowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach stojących w najbliższym sąsiedztwie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 50 trafikantów tytoniowych. Składownia połączoną jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W czasie od 1 listopada 1906 do 31 października 1907 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 87.739 kor. 99 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosi w tym czasie 1925 koron 21 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 12.362 kor. 03 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków warto-

ściowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 3 względnie 2% od ich wartości.

Znaczkii stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy w wartości 1000 kor. za zupełnym zabezpieczeniem teje wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej, w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane w władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczętowaną najdalej do 16 stycznia 1908 do godziny 12 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum w kwocie 500 kor. ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych w c. k. Urzędzie podatkowym w Wadowicach lub w Andrychowie.

Oferty, nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. E. 1496/7 (4) (10758)

Dnia 13 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym

odbędzie się licytacja 10/24 części realności whl. 45 gminy Wybranówka objętej, składającej się z domu mieszkalnego, glina lepiącego, gontami krytego, sklepu murowanego, gontami krytego i piwnicy murowanej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1587 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1058 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. E. 1028/7 (3) (10779)

Dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności objętej whl. 11 ks. gr. gminy kat. Romanowosioła wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 245 kor.

Najniższa cena wynosi 163 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 846/7 (3) (10780)

Dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biurowe Nr. 14 licytacja całej realności objętej whl. 230 gm. kat. Lubianki wyższe wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 6440 koron.

Najniższa cena wynosi 4293 kor. 32 hal., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutuszym biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 878/7 (3) (10781)

Dnia 31 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 10 licytacja całej realności objętej whl. 775 gm. kat. Kobyła wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 800 koron.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1300 7 (4) (10764)

Dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja 1/4 części whl. 685, 75 i 661 ks. gr. Zawadów złożonych z chaty i parcel gruntowych obszaru 2 ha. 13 a. 83 m.².

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 423 kor.

Najniższa cena wynosi 282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 4474/7 (10765)

Na żądanie Berischa Beera odbędzie się dnia 27 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja całej realności whl. 3033 i połowy realności whl. 121 gm. kat. Nowica Iwana Hołowczaka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione pierwsza na sumę 2395 kor., zaś druga na sumę 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1596 kor. 67 hal., co do drugiej 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1 grudnia 1907.

L. cz. E. 5912/7 (6) (10756)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 17 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej whl. 4266 ks. gm. Tarnopol obejmującej dom parterowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.151 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 7075 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. E. 1117/7 (9) (10772)

Na żądanie Jana Ochsnera w Białej, zastąpionego przez adw. dra Reintera w Białej, odbędzie się dnia 17 stycznia 1908 w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 475 w Brzezince położonej, a składającej się z parterowego domu murowanego z oficyną jednopiętrową oraz ogrodu i kawałka pola wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów drewnianych, okalających całą tą realność.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.230 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7115 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. E. 1198/7 (5) (10752)

W sądzie tutejszym odbędzie się 24 stycznia 1908 licytacja przymusowa realności whl. 33 ks. gr. gm. Krasne biczyc objętej, własność Piotra i Katarzyny Janurów.

Cena szacunkowa wynosi 18.340 kor.

Najniższa cena 11.691 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 382/7 (9) (10771)

Na żądanie Borucha Herseha Katza w Zabłotcach odbędzie się dnia 27 stycznia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja 1/4 części realności whl. 1558 i całej whl. 1727 gminy Olesko, tudzież całej whl. 1072 gminy Juśkowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 600, 600 i 250 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 whl. 1558 — 400 kor., co do whl. 1727 — 400 kor., co do 1072 — 167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. E. 2484/7 (3) (10421)

Na żądanie Petzla Häutlera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 313 gm. Stepczów, składającej się z pgr. 326 i 1/2 whl. 984 tejże gminy składającej się z pgr. 1074/1, 1076/4 i 1077 wraz z przynależnościami, składającymi się z 7 jabłoni, 6 śliw, 3 czereśni, 4 wiśni, 1 jasiona rosnących na pgr. 1077.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona a to I. realność whl. 313 na 127 kor. 50 hal., II. realność whl. 984 na 1423 kor. 13 hal., przynależności zaś znajdujące się na realności whl. 984 na 25 kor.

Najniższa cena realności I. wynosi 85 kor., zaś realności II. wynosi 965 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1532/7 (9) (10774)

Dnia 30 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego w filii licytacja realności whl. 209 gminy Oskresinice, składającej się z pr. gr. 1970 i 1623, ocenionej na 1700 kor. i realności whl. 133 tejże gminy, składającej się z pr. gr. 208/2, 209/2, 210/2, 408, 409, 1165, 1383, 1945, 1369, ocenionej na 3190 kor. i

przynależności, jako to drzew i płotu żywego, ocenionych na 145 kor.

Cena najniższej oferty wynosi co do realności whl. 209 — 1134 kor. 6 hal., whl. 133 — 2223 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, 21 listopada 1907.

L. cz. E. 784/7 (8) (10776)

Na żądanie Estery Sturm w Sędziszowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34 licytacja 1/12 części realności whl. 114 gm. Sędziszów pod Nr. d. 114 a.

Realność ta jest miejska.

Oczęść nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest oceniona na 221 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 110 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 4477/7 (9) (10755)

Dnia 14 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacja realności objętej whl. 981 ks. gr. Stryj, położonej przy ulicy lwowskiej w pobliżu rynku, na której znajdują się 1 kamienica jednopiętrowa wraz z dwiema oficynami, z których jedna przeznaczona jest na dom modlitwy (bożnicę).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.030 kor.

Najniższa cena wynosi 15.015 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. E. 1581/7 (5) (10783)

Na żądanie Jewki Jermasz w Harbuzowie odbędzie się dnia 15 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja należąca do Piotra Króla a) połowy ciała hipotecznego lwh. 338 ks. gr. gm. kat. Harbuzów objętego, jakie stanowi tylko pg. lkt. 1382 i b) 1/4 części ciała hipot. lwh. 406 tej samej ks. gr. grunt.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione, a to: nieruchomości ad a)

na 1100 kor., a nieruchomości ad b) na 450 koron.

Najniższe ceny wynoszą co do nieruchomości ad a) w kwocie 733 kor. 32 hal., a co do nieruchomości ad b) w kwocie 300 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 16 listopada 1907.

Ogłoszenie.

Dnia 27 grudnia 1907 odbędzie się licytacja drzewostanu lasu dębowego i mieszanego Horozanna wielka, powiatu rudeckiego, cena wywołania 20.000 koron.

Zwierzchność gminna.
Horozanna wielka.

L. cz. E. 3041/7 (5) (10763)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jag. odbędzie się dnia 28 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 321 ks. gr. gm. Cuniów Fedka Raka własnej, składającej się z parcel budowlanych obszaru 3 ar. 15 m.² z domem, stajnią, stodołą, piwnicą i parcel gruntowych łącznego obszaru 1 ha. 76 ar. 08 m.², tudzież realności whl. 340 tejże księgi składającej się z parc. grunt. obszaru 53 ar. 65 m.² Ewy z Raków Kałahurka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, wozu, 2 bron, pługa, sieczkarni, 2 kóp pszenicy, 6 kóp owsa, 6 fur siana i 50 korek kartofli.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to realność whl. 321 na 1925 kor., realność whl. 340 na 270 kor., przynależności zaś na 557 kor.

Najniższa cena wynosi 1834 kor. 67 hal., jako 2/3 części wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 5 grudnia 1907.

L. 1315/07 (10789 1—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo do staw przy budowie miejskiej strażnicy pożarnej, a to budynku głównego piętrowego i budynku bocznego parterowego, również robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, lecarskich, zduńskich (piece), stolarskich, ślusarskich, malarskich i t. p. o przybliżonej cenie kosztorysowej 78.000 kor., rozpisuje się publiczną rozprawą ofertową.

Oferenci chcący się podjąć tych dostaw i robót otrzymają za zgłoszeniem się sumaryczne zestawienie tychże robót i dostaw oraz wzór deklaracji ofertowej.

Oferty napisane wedle udzielonego wzoru i podpisane wnoszą należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 28 stycznia 1908 r. godz. 12 w południe.

Oferenci mają złożyć w kasie miejskiej

wadyum w wysokości 2-5% (dwa i pół pre.) żadanego wynagrodzenia ofertowego.

Blizsze warunki ogólne i szczegółowe, również plany budowy można przegladac w biurze Magistratu król. miasta Stryja.

Stryj, dnia 14 grudnia 1907.

L. cz. E. 436/7 (6) (10607)

Dnia 18 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 4 16 części realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Liszki objętej.

Wartość 2275 kor.

Najniższa cena 1516 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Liszki, dnia 7 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (1) (10743 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy handlowej „Herman Grosskopf i Fischel Reiss“ dla dzierżawy młyna walcowego i handlu mąką z siedzibą w Strutynie jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników pp. Hermana Grosskopfa i Fiszla Reisa, kupców w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Włodzimierza Dolnickiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Jana Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 23 grudnia 1907 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21 stycznia 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 30 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 grudnia 1907.

G. Z. S. 5.7 (78) (10800)

Im Concurs des Moritz Baumgarten Kaufmanns in Tarnopol wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 21 Dezember 1907 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 24 Dezember 1907 Vernittags 10-30 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 22 anberaumt.

Tarnopol, am 30 November 1907.

Der Concurscommissär.

Kuratele.

L. cz. P. 214/7 (10250)

Michała Hocaniuka syna Stefana z Maniawy uznano umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyła Hocaniuka s. Stefana z Maniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Solotwina, 30 października 1907.

L. cz. P. 89/7 (10605 3—3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Mikołaja Zielińskiego w Jaworznie.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Chudobę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. L. 3 7 (6) (10604 3—3)
E d y k t.
Nad nieletnią Elżbietą Leś, córką Michała w Bieczynie, przedłużono władzę ojcowską z powodu obłądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 24 października 1907.

L. cz. L. VI. 20/7 P. IV. 209/7 (10435 2—3)
E d y k t.
Za niedołęzną uznano Maryę Bresławską w Kropiwniku.
Kuratorem jej ustanowiono Piotra Buławina, syna Iwana, w Kropiwniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 23 września 1907.

L. cz. P. 189/7 (10635 2—3)
E d y k t.
Wasyła i Nykoły Łysiuków Dmytra z Jaworowa uznano marnotrawnymi.
Kuratorem ich ustanowiono Fedora Skribłaka Iwana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. L. VII. 706/98 (27) (10687 2—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Stryju przedłuża władzę opiekunczą nad nieletnią Petronelą Turzańską z Kawka na czas nieograniczony.
Opiekunem jest Stefan Ortyński w Kawku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 15 września 1907.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 376/7 (1) (10693 3—3)
E d y k t.
Przeciw Józefowi Owad, które miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Aleksandra Kolomyjca pozew o ustalenie i zaindebitalizowanie prawa własności do połowy par. gr. 820/2 whl. 974 ks. gr. gm. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Owada ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notariusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Owada w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. C. II. 570/7 (1) (10754)
E d y k t.
Przeciw Pawłowi Gerhard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Konrada Plessnera pozew o uznanie własnej niewydziałej połowy ciał hipotecznych objętych whl. 110 i 173 ks. gr. gm. Pukienice.

Na podstawie tego pozwu został wyznaczony termin na dzień 28 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Gerharda ustanawia się pana dra Fichnera adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. C. I. 111/7 (1) (10777)
E d y k t.
Przeciw Jakóbowi Hirschfeldowi z Rannischau, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Katarzynę Hirschfelda pozew o własność 1/14 cz. real. whl. 233 i 255 gm. Raniżów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Hirschfelda ustanawia się pana dra adwokata Władysława Juronosze Sulerzyskiego w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Hirschfelda w rzecznej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 11 grudnia 1907.

L. 834 (10713 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, rozszczerzające sobie pretensje do kaucyi urzędowej byłego zastępcy c. k. notariusza s. p. Władysława Haitlingera w Krakowie, z czasów jego urzędowania tamże, aby te pretensje w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej się do c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, ile że, po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensje, kaucya tegoż zastępcy c. k. notariusza od węgla kaucyjnego zwolniona i prawnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, 14 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 373/7 (1) (10692 3—3)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Owadom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Ludwika Mudrego pozew o 216 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Ludwika Mudrego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notariusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Owada w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. C. 317/7 (1) (10782)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Brejowi z Dobryni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Izaka Krebsa pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 27 grudnia 1907 o godz. 8 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dębickiego notariusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Breja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. C. 313 7 (2) (10760)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Woźniakowi po Janie przedtem w Zwierzycy wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 27 grudnia 1907 godz. 9¹/₄ rano biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Tomasz Szalacha ze Zwierzycy będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, 17 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 567/7 (2) (10744)
E d y k t.

Przeciw Herschowi Willnerowi z Brzeżan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach pozew Jana Niechcāja i tow. pozew o zapłatę 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym Sala 2.

Celem strzeżenia praw Herscha Willnera ustanawia się pana dra Celestyna Frieda adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 427/7 (1) (10759)
E d y k t.

Przeciw Andruchowi Gałan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Torhowię udziałową na Zastawiu w Glinianach pozew o 305 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Lindenbauma adwokata w Glinianach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. II. 201/7 (2) (10775)
E d y k t.

Przeciw Katarzynie Foks, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Maryannę z Sokołowskich Żyłową pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 6 listopada 1907 l. cz. C. II. 201/7 (1) wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1907 o godz. 10 rano w biurze Nr. 33.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Foks ustanawia się pana dra Brunona Krisego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Foks w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 19 listopada 1907.

L. cz. C. II. 408/7 (1) (10773)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Erazmusowi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Staworza i Adama Zbiega na Roży pozew o 378 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 17 grudnia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dra Tomasza Krudzińskiego adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 4203/7 (1) Cw. 4204/7 (1) (10731)
E d y k t.

Przeciw Menachemowi Blaserowi przedtem kupcowi w Gródku Jagiellońskim, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do tut. sądu przez Wolfa Wechslera kupca w Komarnie o pozwy o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 400 koron i 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Menachema Blasera kuratorem dra J. Mantel adwokat w Przemyśle zastępować go będzie w rzecznych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 5485/7 (1) (10739)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Marcinkowskiemu Bazylego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Henci Oliwer w Jazłowiec pozew o 118 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Marcinkowskiego Bazylego ustanawia się pana adw. dra Blaustejna w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Michała Marcinkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. Cw. 5484/7 (1) (10738)
E d y k t.

Przeciw Dawidowi Uścier, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jakóba Hellera w Buczaczu pozew o 600 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty został wydany.

Celem strzeżenia praw Dawida Uścier ustanawia się pana adw. dra Bachera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Dawida

Uściera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 listopada 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 217/7 (9199 2—3)

Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, żeby w rubryce 5 przy firmie A. Nebenzahl i syn wpisał, że dotychczasowy właściciel tejże Saul Nebenzahl zmarł a właścicielami firmy są Emil Nagel i Berta Nagel i każdy z właścicieli jest uprawniony podpisywać firmę A. Nebenzahl i syn przy użyciu pieczęci lub bez takowej i pod tak skutecznym napisem firmy podpisać imię i nazwisko „Emil Nagel“.

O tem zawiadamia się podających Emila Nagla i Bertę Nagel, Izbę handlową i przemysłową w Krakowie i zarządza ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 października 1907.

L. cz. Firm. 582/7 stow. V. 114 (9380)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 21 października 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu 16 sierpnia 1907 zawiązało się na podstawie statutu z daty Mościska 16 sierpnia 1907 w Mościskach stowarzyszenie pod firmą:

„Bratnia pomoc urzędników i funkcyjaryusz państwowych i autonomicznych dalej nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, wreszcie funkcyjaryusz w prywatnej służbie zostających dla powiatu mościskiego, stowarzyszenie zarejestr. z trzy-krotną poręką“.

Celem stowarzyszenia jest:

I. udzielanie członkom stowarzyszenia, a) chwilowych pożyczek płatnych bezpośrednio pierwszego dnia następnego miesiąca, b) pożyczek dłuższoterminowych na umiarkowany procent zapomocą ogólnego kredytu wszystkich członków, c) bezwrotnych zapomóg na wypadek słabości i w razie koniecznej potrzeby,

II. budowa tanich domów mieszkalnych dla członków stowarzyszenia,

III. przyjmowanie wkładek oszczędnościowych od członków stowarzyszenia,

IV. zakupywanie dla członków stowarzyszenia przedmiotów użytkowych jak artykułów spożywczych, papierów premiiowanych lub losowych,

V. udzielanie członkom stowarzyszenia bezpłatnej pomocy i porady prawnej w dziedzinie prawa publicznego i prywatnego.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Do ważności zobowiązań stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu prezesa i dwu członków dyrekcyi.

Podpisy skutecznie się w ten sposób, że podpisujący umieszczają swoje podpisy pod firmą stowarzyszenia.

Wszelkie ogłoszenia ze strony stowarzyszenia wychodzące będą pod firmą stowarzyszenia podpisane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, a nadto przez umieszczenie w publicznych dziennikach.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 10 koron, który może być wpłaconym naraz lub w 10 ratach miesięcznych.

Członek obowiązany jest zapłacić przy przystąpieniu do stowarzyszenia wpisowe 2 koron i do lokowania oszczędności w stowarzyszeniu w kwocie najmniej 1 kor. miesięcznie.

Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do trzy-krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Przemyśl, 4 listopada 1907.

L. cz. Firm. 232/7 Rg. A. I. 12 (9417)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi i hurtowna sprzedaż spirytusu Małka Landau i Rubin Türk.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 stycznia 1902 r.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Małka Landau i Rubin Türk, zamieszkali w Gorlicach.

Do zastępstwa Spółki są upoważnieni oboje spółnicy łącznie.

Podpisy firmy: Firmę podpisywać będą łącznie w ten sposób, że pod odciskiem pieczęci (stampilii) zawierającej brzmienie firmy zamieszczą oboje swe podpisy.

Dzień wpisu: 19 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 października 1907.

G. Z. Firm. 219/7 Einz. I. 23 (9423)
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde — im Register für Einzel
Firmen:
Sitz der Firma: Biala.
Firmawortlaut: Josef Schöffler.
Betriebsgegenstand: Wollspinnerei glei-
chen Namens, bestehenden Hauptniederlas-
sung infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 30 Oktober 1907.
K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abt. II.
Wadowice, den 26 Oktober 1907.

I. cz. Firm. 453/7 stow. II. 1751 (9320)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego
i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia Tłumacz:
Brzmienie firmy: „Creditgenossenschaft
für den Kleinhandel und das Kleingewerbe
in Tłumacz registrierte Genossenschaft mit
beschränkter Haftung“ po polsku „Związek
kredytowy dla drobnego handlu i drobnego
przemysłu w Tłumaczu. Stowarzyszenie zare-
jestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Tłumacz, dnia 3 lipca 1907.
Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Eskon-
towanie wekli, zaopatrzonych podpisem osoby,
korzystającej z kredytu, oraz przynajmniej
jednego poręczyciela, 2) Udzielanie pożyczek
na zastaw papierów wartościowych, 3) Udzie-
lanie pożyczek na skrypta dłużne za poręką
lub bezpieczeństwem hipotecznym, 4) Przyj-
mowanie wkładek oprocentowanych Interesu
1) — 3) mogą być zawierane jedynie z człon-
kami Stowarzyszenia.

Czas trwania: nieoznaczony.
Dyrekcja: składa się co najmniej z sze-
ściu członków stowarzyszenia, wybieranych
przez walne zgromadzenie z grona członków
stowarzyszenia na przeciąg lat trzech.
Podpis firmy (F. Z.) obok nazwy firmy:
„Creditgenossenschaft i t. d. kładzie prze-
wodniczący Dyrekcji lub tegoż zastępca łącznie
z jednym z członków Dyrekcji swoje wła-
snościenne podpisy.

Ogłoszenia następują przez jednorazowe
publiczne obwieszczenie.
Udziały członków; wynoszą po 10 kor.
Odpowiedzialność: do wysokości 2 krot-
nego udziału.

Data wpisu: 26 sierpnia 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 23 sierpnia 1907.

Ч. сп. Firm. 384/7 Stow. I. 259 (9033)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень за-
робкових і господарських.
Осідок стоваришень: Комарники.

Фірма звучить: Спілка ощадності і
позичок в Комарниках, стоваришене заре-
єстроване з необмеженою поручкою.

1. Члени дирекції виступили: По
мисли § 16 статута (через вильосоване)
О. Михайл Попель, предсідатель заряду,
Василь Комарницький, Друга член заряду,
а через резигнації Юрій Ільницький Риб-
чич і Іоан Комарницький Дружбич син
Юсифа.

2. Члени дирекції вибрані: На від-
бувших ся в дни 28 цвітня 1907 загаль-
них зборах вибрано поновно О. Михайла
Попеля, предсідателем заряду, а Василя
Комарницького Друга членом заряду; на-
томість в місце Юрія Ільницького Рибчич
вибрано членом заряду Василя Матков-
ского Малишевича, власителя реальності
в Комарниках, а в місце Іоанна Комар-
ницького Дружбича сина Юсифа вибрано
членом заряду Михайла Комарницького
Павликовича сина Юсифа, власителя ре-
альності в Комарниках.

Дата впису: 20 вересня 1907.
Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Самбір, дня 14 вересня 1907.

Ч. спр. Firm. 170/7 (9122)
Впис фірми заробкового і господарського
стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і го-
сподарських стоваришень.
Осідок стоваришення: Стрий.

Фірма звучить: „Кравий союз госпо-
дарско-молочарський, стоваришене зареєстро-
ване з обмеженою поручкою в Стрию.

Дата статуту: Стрий, дня 26 верес-
ня 1907.

Предмет підприємства: Цілею стова-
ришення є сполучити економічні сили сво-
їх членів для їх добробиту. До переве-
дєня цієї цілі буде стоваришене:

а) під користними умовами для чле-
нів купувати продукти молочарські і ріль-
ного промислу своїх членів в цілі даль-
шої їх розпродажи, посередничити в ко-
ристній розпродажи цих продуктів членів,
та користно продавати ці продукти чле-
нів на спільний їх рахунок;

б) купувати на спільний рахунок
своїх членів та продавати своїм членам і
посередничити в продажи своїм членам
під найкористнішими умовами машин,
нарядів і всіх в загалі предметів потрі-
бних їм до ведення молочарського і рільни-
чого промислу;

в) поправляти раси худоби госпо-
дарств своїх членів через уряджуване
взірцевих заводових обор на спільний ра-
хунок членів в їх хосен і під користними
умовами, доставляти своїм членам та по-
середничити в доставі своїм членам расо-
вої худоби;

г) спільними силами своїх членів
уліпшувати пасовиска, сіножати, луки та
в загалі підносити культуру ґрунтів сво-
їх членів на спільний їх рахунок під як
найкористнішими для них умовами;

д) приймати до обороту капітали за
умовленим опрощенованем;

е) уділяти своїм членам з особна
спілкам, що приступлять в члени стова-
ришення дешевого і приступного кредиту.
Час трєваня: необмежений.

Дирекція: О. Остап Нижанковский,
гр. кат. парох в Завадові, справник; Іван
Горалевич, урядник філії „Просвіта“ в
Стрию, касиєр; Михайло Тюн, власитель
реальності в Стрию, книговедець.

Підпис фірми: При фірмі стовари-
шення уміщені будуть підписи двох чле-
нів управи.

Прокуру уділено членам управи (ди-
рекції).

Оголошення і завідомлення до членів
стоваришення будуть поміщуваті на при-
значеній на се таблиці на будинку льо-
кали) стоваришення, або в одній з львів-
ський часописей, яку означить надзираю-
ча рада.

Удїл членів: Один удїл членський
виносить 20 (двадцять) кор., число удїлів
є необмежене.

Відвічальність: до висоти удїлу, кро-
мі того також дальшою квотою до пяти-
разової висоти заявленого удїлу, о скілько
на покритє зобовязанє стоваришення не
вистарчилоби майно єго в разі ліквідації
або упалоєти стоваришення.

Дата впису: 29 жовтня 1907.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 25 жовтня 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
Do Lwowa			Ze Lwowa		
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
przych.	o g.		odch.	o g.	
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Wo-	13:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi,
2:31	—	rochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	2:51	—	Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	3:45	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Ka-
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	—	łusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	—	z Husiatyna, Strzja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:00	do Sambora, Sianek.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.	—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7:29	z Ławoczego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.	—	6:58	do Jaworowa.
—	8:05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czarnowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	—	7:30	do Ławoczego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:22	z Jaworowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9:05	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	10:45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:30	z Sianek, Sambora.	—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	11:50	z Ławoczego, Kałusza, Strzja, Borysławia, Kochawiny.	—	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanian, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.	—	2:36	do Ławoczego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	1:10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.	—	2:25	do Kołomyi, Żydaczowa.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
2:16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
2:25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanian, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	—	5:50	do Stanisławowa.
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.
—	3:55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice.	—	6:25	do Ławoczego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:00	z Jaworowa.	—	7:00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).	7:05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włą.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włą.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	9:00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10:50	z Ławoczego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:30	Strzja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włą.) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włą. w niedzielę i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedzielę i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedzielę i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie) 1:15, po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 10:10 wieczór.
Ze Szezerca od 26 maja do 15 września włą. w niedzielę i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włą. w niedzielę i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włą.) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włą. w niedzielę i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedzielę i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedzielę i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie), 9:15 przed połud., i 3:35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 1:35 po połud.
Do Szezerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włą. w niedzielę i rz. kat. święta).
Do Lubienia 2:10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedzielę i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:			Z dworca „Podzamecze“:		
posp.	osob.		posp.	osob.	
—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:03	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	2:32	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7:24	Podwoleczysk.
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5 drzwi nr. 67 w dniale poważadnie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedzielę i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ | **BOLESŁAW PRUS**

nadal pomieszczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Żybytny uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRowanego** nabyć mogą w cenie 5 kor. 80 hal

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty: w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTRowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRowanego**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIŃSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:
Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką Półrocznie kor. 7-20
pocztową Rocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne
OGRZEWANIE
wazekich systemów
i WENTYLACJE
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Łżwy różnych systemów, saneczki żelazne, lodowce przeciw gołoledzi poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ul. Grodzickich.

Dostarczamy oficyalistów prywatnych, służbę, rzemieślników, nauczycieli, gorzelników. Zaraz umiemy: Dyrektora dóbr kawalera z wyższą szkołą rolniczą, leśniczych, dozorców lasowych, ogrodników, ekonomów, kowali, palaczy, kucharki, nauczycielki, lokai, kucharza francuza, buchaltera. Biuro wywiadowe Lwów, Ormiańska 30.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

Miód potaniał

deserowy kuraacyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „tarytas miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Polecamy w ogromnym wyborze po danych wnych znacznie niższych cenach: MATERIE meblowe, dywany, chodniki, portiere, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Słabość męską skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć pomoże jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech)).

50 koron i więcej tygodniowo łatwo można zarobić, łaskawe oferty pod H. S. 1332 do RUDOLF MOSSE PRAG.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

Miód Patoka blaszanka 5 kg. 6— kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . . 5-80 kor.
Miód do picia 4 la Malaga gąsiorek 4 litr. 6-40 kor.

Bezkami znacznie taniej.

Wysła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

„Eksport Miodu“ Denysów.

STANISŁAW TKACZ

Magazyn specjalnych nowości galanteryjnych

Lwów, Hetmańska 10.

NA GWIAZDKĘ

NOWY ROK

BRONZY

WYROBY ZE SKÓRY

TOREBKI

PASKI

PERFUMERYA

LASKI

PARASOLE

GILLETTE

najlepsza amerykańska maszynka do golenia z 12-ma nożami:

Koron 24-00.



Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok są do nabycia u

ADOLFA SILBERSTEINA

optyka i mechanika

we Lwowie, Karola Ludwika 9.

LORNETKI teatralne od kor. 5—100. BINOKLE wojskowe od kor. 15—150. BINOKLE Zeissa, Görsa (Trieder) Buscha, Voigtländera podług cennika. LORNETKI damskie ręczne od kor. 4—50. BAROMETRY od kor. 5—60. TERMOMETRY od hal. 60 do 10 kor. OKULARY, CWIKIERY w najrozmaitszych oprawach od kor. 2—40. MASZYNYKI elektryczne. REISZEIGI, stereoskopy i obrazy. LATARNIE magiczne. MOTORY. MODELE parowe. LATARKI elektryczne.

Konkurs.

Do istniejącego już prywatnego gimnazjum realnego (1 klasa otwarta) w Czortkowie poszukuje się od 1 lutego 1908 profesora filologa na kierownika zakładu, który musi mieć ustawowe kwalifikacje zapewniające, iż zakład przy jego prowadzeniu będzie mógł uzyskać prawo publiczności.

Z posadą powyższą połączona jest płaca roczna 2400 kor.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca grudnia b. r. na ręce sekretarza sądowego Bojkiewicza.

Czortków, 14 grudnia 1907.



30% taniej

od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy

własnego wyrobu kołdry po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, aksamitowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. Materace czyste włosienne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. Łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne. Ogromny wybór materij meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, koców, pledów i t. p. Kurnisze mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.

Własne pracownice stolarskie, tapieckie i pościelowe polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 5.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

podaje do wiadomości,

że 24 grudnia 1907 biuro będzie otwarte tylko przed poł. do godz. 1 i że

w dniach 28, 30 i 31 grudnia 1907 r.

z powodu szkontra

będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (to jest wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony cenniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO (Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skomponowanych w kwartale III. złożyły się: Żeleński Wł. 3 melodie z opery „Stara Baśń“. Rzepko Wł. Melodeklamacja i 2-gi krakowiak do Raciawie P. Lenartowicza. Berger Rud. C'est la vie! Polka-Marsz. Cleve H. Burza. Landry A. Improvizacja. Lasson P. Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. Massenet J. Białe motylki. Rihowski W. Mazurek i Sinding Chr. Melodya.

W kwartale IV.: Michałowski J. 2-gi mazurek. Andrzejowska A. Tęsknota. Płosajkiewicz T. Scherzo. Rzepko Wł. Kolędy. Cleve H. Legenda. Marmontal A. Kartka z albumu. Backer-Gründhal Serenada. A. Strauss R. Taniec z op. Salome i Strauss O. Wyjątki z op. Czar Walca.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencja dla Galicyi St. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana.

Redaktor i wydawca Leon Chojecki.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.